

Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. I. Wyższej Szkoły
Realnej w Krakowie
za rok 1912.

37
8

TREŚĆ:

Zygmunt Krasiński jako romansopisarz. —
Napisał Dr. T. Grabowski.

II Część urzędowa przez dyrektora zakładu.



NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO,
ODBITO W DRUKARNI E. I Dr. K. KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE
1912.

Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. I. Wyższej Szkoły
Realnej w Krakowie
za rok 1912.

1537/II/04

Biblioteka Jagiellońska



1002804312

TREŚĆ:

Zygmunt Krasieński jako romansopisarz. —
Napisał Dr. T. Grabowski.

II. Część urzędowa przez dyrektora zakładu.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO,
ODBITO W Drukarni E. i Dr. K. KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE
1912.



BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
PRAGENSIS

400138

1912

Stary sari's
Pav. v. v. v.

ZYGMUNT KRASIŃSKI

JAKO ROMANSOPISARZ.

I.

Pierwszy okres twórczości Krasińskiego jest niewątpliwie okresem romansu. Posiada on wszystkie cechy romansu owych lat i stanowi niepoślednie źródło dla poznania charakteru twórcy. Wyobraźnia, jak w ogóle wtedy, rozstrzyga w nim zawsze, obserwacyi nie ma prawie. Wynika on raczej z obserwacyi wewnętrznej, a nie ze znajomości życia i charakterów.

Wszystko jest w nim wymyślone, sam bohater wyraża jedynie duszę twórcy, i wypowiada niby publiczną spowiedź w obec czytelników wrażliwych i ciekawych. Czy nie było tak z Saint Preux Rousseau albo Korynną pani de Staël, a u nas choćby Malwiną ks. Wirtemberskiej? Życie wewnętrzne stanowiło i wtedy moment decydujący, gdy romans przybierał charakter historyczny. Jeżeli zaś nawet ówczesni historycy uważali romansopisarzy za mistrzów, nie podobna nie zauważyć, że, romans stawał się poniekąd głównym rodzajem literackim czasu, i odpowiadał wzmożeniu się uczuciowości, do której wszelkich odmian i nastrojów stosował się ulegle.

Ta uczuciowość zwracała się chętnie do czasów dawnych, by tylko uciec od życia, ubierała się w szaty wymarzone, grała role odpowiadające najlepiej tajemnym pragnieniom, byle tylko żyć snem i zapomnieć o płaskości otoczenia w krainie ułudy. Romantyk kochał to, co nadzwyczajne, przepadał za cudownem, szukał postaci nadludzkich. Uczucia doprowadzały zwykle do ostateczności, lubował się w silnych wzruszeniach

i gardził rzeczywistością. Wszystko w jego ręku nabierało pozorów niezwykłości. Wyobraźnia działała zaś tak potężnie, że umiała nadać całości ruch, osobom pozory prawdy, uczuciom wymowę.

Zapominało się o fałszywości dekoracyi, a sztuczności języka, o nieprawdopodobieństwie charakterów, skoro opisy olśniewały barwnością, sceny uczuciowe imponowały finezyą. Niekiedy bohater był cały jednym fałszem historycznym a jednak znajdował silne echo w sercach. Innym razem nadmiar zewnętrznych szczegółów bez znaczenia przygniatał osoby, ale i wtedy spotykał się z uznaniem, gdyż zadowalał zmysłowe pożądanie wrażeń. Tak było nawet u boga ówczesnych roman-sopisarzy Walter Scotta, za którym szedł Niemcewicz. Najgorzej było jednak, gdy romans, gardząc wszelką popospolitością, tracił związek z historią i był owocem rozgorączkowanej wyobraźni. Wtedy krańcowość uczuć, fantastyczność akcji, dziwaczność bohaterów, przechodziły wszelkie pojęcie.

Nad akcją wisiała najczęściej jakaś fatalność, która wywoływała katastrofę końcową. A wtedy wchodziły w grę już tylko same imiona i stroje historyczne. Ten sposób pisania szedł o lepsze z modnym wtedy melodramatem i dbał jedynie o prze-rażenie czytelnika, który przecież nie był chyba dzieckiem, pamiętał okropności wielkiej rewolucyi, widział krwawe bitwy napoleońskie, albo przynajmniej słyszał o nich od ojca lub krewnych. A jednak drżał z trwogi o los sentymentalnych dam, szlachetnych hrabiów, przewrotnych mnichów, zbrodni-czych a zarazem nieszczęsnych rycerzy. Unoszono się nad po-ematami Byrona, a jednocześnie rozrywano literalnie między sobą potworne pomysły pani Radcliffe, dziwactwa Huga lub de Vigny'ego. Pochłaniano chciwie dzieje krwawej mniszki Lewisa, przygody diabła pod postacią włoskiego szlachcica Mathurina, doświadczenia studenta, który, ze zwłok ludzkich, stworzył potwora ożywionego prądem galwanicznym.

Ta ostatnia historia pochodziła nawet z pod pióra pani Sohelley. Gdy miano znów do czynienia z romansem poważniejszym, nik nie stawiał mu zbyt wielkich wymagań. Już nazwisko historyczne wywoływało wzruszenie, które wzmacniało się przy opisach bitew. Rosło ono niesłychanie, gdy

romansopisarz, na podstawie istotnej lub pozornej erudycji, wywoływał przeszłość daleką od znanej pokoleniu porozbiorowemu. Ta przeszłość była kartą dziejów wolnej i szczęśliwej ojczyzny. Więc oko śledziło z rozkoszą kontury starych zamków, blask zbroi i świętność uczt, bogactwo urzędów, ćmiło się łąką na widok osób historycznych, które bladły jednak w obec wymyślonych. Nikt nie podejrzewał, że zbroja okrywa czasem człowieka bliższego duchowo współczesnym a nawet była pozorem, tającym jedynie współczesność. Cnotliwy awanturnik, typu walterscottowego Quentin Durwarda, zyskał szczególne uznanie w sercach czułych.

I czary natury odczuwano żywo, choć najwięcej imponowały sceny miłosne. Wtedy płeć słaba górowała zwyczajnie cnotą nad cnotami, zadziwiała taktem i godnością, olśniewała małomownością, jak gdyby zapomniała o swym zwyczaju odwiecznym. Płeć silna celowała, w stosunku do słabej, niebywałą przykładnością. Miłość zamieniała się w lekcję moralności, której przykładem mogli być choćby walterscottowi kochankowie Butler i Joanna Deans. Ich wytrzymałość na cierpienie, cierpliwość, gdy chodzi o godzinę szczęścia, pogarda przeszkód i oporność na pokusy ludzi bez czci i wiary mogły nawrócić nawet najprzewrotniejszych. Recepta była gotową, wedle niej pozostawało to wszystko, co obrażało zdrowy rozsądek pseudoklasyków. Romantyzm musiał mieć bowiem swą konwencję, przesąd, politykę.

Nowy smak wstępował na miejsce starego, porzucenie dogmatyzmu estetyków pseudoklasycznych szło w parze z pragnieniem tego, co jest poza rzeczywistością zmysłową. Romantyczny kult natury, zamiłowanie tradycyjn narodowych, siła uczucia bijące z romansów zachodnich, stały zbyt w wielkiej sprzeczności z tem, co dyktował pseudoklasycyzm obcy naturze, uczuciu, indywidualizmowi jednostkowemu i narodowemu. Troska o świat inny, niedostępny zmysłom, pędzony bryłą świata do ruchu, stanęła niejako u szczytu całego prądu i objawiła się nawet zwątpieniem w dogmat. Gdy w Wilnie dokonuje się zwrot do mistycyzmu, który każe poetom sięgać wzrokiem tam, gdzie kończy się władza zmysłów, opierać wszystko na doświadczeniu wewnętrznem serca, wznosić się nad zmy-

sły i zewnętrzność bytu, w Warszawie przeważało gonienie za egzotyzyzm, poszukiwanie nadzwyczajności, tworzenie w duchu romansopisarzy zachodnich, którym chodziło zwykle o zewnętrzność, błyskotliwość, efektowność.

II.

Wśród takiego nastroju upływało życie chłopca, który interesował się wszystkim, ale nie mógł i nie chciał pogłębić niczego. Był zaś dzieckiem urodzonym z krwi rozlanej po całej ziemi. Takie dzieci musiały mieć piękne oczy, skoro ich ojcowie widzieli słońce Piryamid i śniegi Moskwy. Mieli w głowie cały świat, przez który przeszła burza. Za nimi, jak u mussetowskiego dziecięcia wieku, stała przeszłość na zawsze zniszczona, przed nimi rysowała się przyszłość niepewna i wiotka. W duszy przedwcześnie dojrzałego chłopca osiadały tedy smutek, niepewność, niemoc.

Tonem górującym w romansie chłopca będzie zaduma, tęsknota, rozczarowanie. Wyobrażał on bowiem pokolenie, które było zmęczone, nim zaczęło żyć. Kochało ideał, w który często nie wierzyło. Lubowało się jednak w scenach wojennych, skoro instynktów rycerskich pozbyć się nie mogło. Od romansopisarzy uczyło się, jak podrażniać ciekawość, zmieniać ton, tworzyć ludzi prostych, a idących za uczuciem bez wahania. W tych ludziach kryła się tajemnica bytu całego pokolenia; ludzie pod pozorami jakby obcymi byli istotami całkiem współczesnemi. Cała twórczość romantyczna wynika bowiem ze stanu dusz, które pamiętały o tem, co było, a bolały nad tem, co jest.

Czy nie dowodzi tego choćby *Rozmowa 1824 z 1825* rokiem (1826), która wskazuje, że syn generała napoleońskiego interesuje się żywo tem, co dokonywa się w Europie? Za jedynie ważne wypadki uważa czternastoletni chłopiec powstanie greckie i śmierć za wolność Grecyi największego poety czasu. Byron jest przecież sztandarem romantyków, pociąga do siebie wyobraźnię żądną sławy, wielkich czynów, poświęcenia. Osoba Byrona dominuje w literaturze, jest jakby figurą fantastycznego romansu. I dlatego romantyk musi zacząć od kultu bohatera z pod Missolonghi, choć równie silnie

obchodzi go stan kraju, który, po śmierci cara Aleksandra I. wszedł w nową dobę dziejów.

Objawem tej niepewności jest *Rozmowa duchów Napoleona i Aleksandra I* (1826). W salonach rozmawia się zapewne o następcy zmarłego, w salonach snuje się niezbyt wesołe horoskopy na temat przyszłości. Naród czuje instynktowo, że nowe panowanie przyniesie mu nieszczęście, że pozorna niezależność rozwieje się tak prędko, jak przyszła. Horyzont chmurzy się, więc wrażliwy chłopiec nie może nie zamknąć swych obaw w formie, użytej wprawdzie przez Woronicza, ale stanowiącej odbicie nastroju współczesnego.

Ale powstanie greckie nie przestaje też zwracać jego uwagi. W *Synu Botzarisa* (1826) opowiada tedy o losach syna słynnego bohatera, który dostaje się do niewoli tureckiej, ale i umie wydobyć się z więzienia stambulskiego. Jaskrawy koloryt opowiadania, żywość dyalogu, serdeczny ton opowiadania przygotowują nas niewątpliwie do coraz lepszych utworów. W szlachetnem sercu młodzieńczego twórcy ma odzew widocznie to, co wywołują ogólne współczucie. Syn nieszczęśliwego narodu, zwraca się przedewszystkiem do nieszczęśliwych i uciskanych, by już teraz okazać, że treścią twórczości przyszłej nie będą przejścia osobiste, ale tragedya narodowego bytu, zagadnienia ogólne, słowem wszystko, co jest poza indywidualnemi przejściami i zawodami.

Wprost do własnego kraju zwraca się już ten syn w wizerunku, któremu dał tytuł *Polska* (1826). Maluje ono stan rozszarpanego przez rozbiorowe mocarstwa kraju. Płaczą nad nim córki gór karpacczych, odbiegł go bezdomny królewski orzeł, zmroził jego życie północny wiatr smutku i spustoszenie. W dodatku pali ten kraj skryty ogień, co oznacza zapewne ówczesne tajne stowarzyszenia. Więc w potomku generała napoleońskiego wstaje żądza pomsty. Jest on jednak mussetowskiem dziecięciem wieku, nie posiada mocy woli wolnomularzy narodowych warszawskich albo filaretów wileńskich. „Do broni, do broni — woła — za miecze, za dzidy! — Na koń, bracia, na koń! Śmierć, rzeź, pustoszenie. Zagłada wrogów. „Wnet wpada przecież w ton minorowy, zamyka całość uwagą, że to

wszystko jest marzeniem, jak za marzenie uważał zapewne, śladem ojca, roboty polskich spiskowców.

Myśl o ojczyźnie jest w nim jednak zawsze. Wyobraźnia pracuje już gorączkowo, uczucie zwraca się najchętniej, w opowiadaniach o Wallasie i zniszczeniu Ipsary do postaci wielkich i umiejących ginąć za ojczyznę. Taką jest i Joanna d'Arc, której poświęca również fragment, podobny tonem do poprzednich. Wszystko razem wskazuje, że nastrój chłopca, który urasta w młodzieńca, nie przypomina niczem ludzi jego środowiska, że indywidualność młodego arystokraty rysuje się już na wstępie, choć otoczy go tysiąc wpływów i oddziaływać.

III.

Innym jest nieco *P a n t r z e c h p o g ó r k ó w* (1828). Wiersz wstępny sławi ojca, który, jako generał napoleoński, całun kryjący ojczyznę w zwycięski sztandar zamienił. Jest to więc apoteoza tego, który miał stracić szacunek ogółu po bliskim już sądzie sejmowym. Stosunek nasz do gnębiącej kraj Rosyi stał się wtedy pełnym obłudy, nakazywał ruch zbrojny, który generał potępiał, gdyż zaprzysiągł wierność carowi. Że rząd zniósł nietykalność osobistą, kazał nিকেzemnikom czuwać nad uniwersytetem, oddzielił sejm od narodu tajemnością obrad, o to nie dbał generał Krasiński. Mikołaj miał prawo łamać przysięgę, nie miał jej prawa łamać generał służący carowi, a nie krajowi. W kraju, w którym każdy arystokrata wyobrażał interes państwa, mogło jednak zaprzaństwo być uważanem za pa-tryotyzm.

Co się tyczy samej historyi, czyta się ona całkiem obojętnie. Jej bohaterem jest srogi władca Dzierżan Opin, który gardzi ludźmi, jest zbrodniarzem, mści się srogo za krzywdy doznane. Samotny, ponury, drwiący, przypomina byronowskiego, Larę, Korsarza, Manfreda. Każdy z nich, jak on, nie cierpiał również ludzi, przelewał krew, żył w wojnie z otoczeniem. Okazuje się, że sąsiad Opina Mieczyn ma córkę Żulislawę, którą porywa okrutnik, by zginać na placu boju. Nie jest więc nawet kochany, jak Childe Harold, stanowi blade odbicie typów, które przepelniały zresztą ówczesny romans europejski. Styl romansu razi zaś napuszonnością, odstręcza

chłodem, który ma wyobrażać epicki spokój starego opowiadania kronikarskiego.

Że jednak rodzaj odpowiadał upodobaniom marzyciela, uciekał on do samotności i tworzył tem chętniej, że do nieszczęść narodowych dołączyły się osobiste. Znane zajście z kolegami na wykładzie uniwersyteckim przyczyniło się niewątpliwie do nadania charakterowi cech trwałych i niezmiennych, Siedmnastoletni młodzieniec czuje się pokrzywdzonym przez ogół, który karał go za politykę ojca. I oto wszystko, co powstanie do jesieni r. 1829 w Warszawie i Opinogórze, zionie pesymizmem bez granic. Nieszczęście osobiste ciągnęło romanopisarza w stronę typów byrońskich. Motta do utworów brane były jednak z Mickiewicza. Wskazywałoby to, że atmosfera filaretyzmu docierała, bądź co bądź, do pessimisty, choć śladów jej oddziaływania nie było znać na nim wcale.

Nie dowodzą jej zwłaszcza straszne dzieje Grobu rodziny Reichstalów. (1828). Pomysł przypomina podobne twory Huga, w charakterach osób są zaś ślady osobowości twórcy. Uroczyście przemawiający astrolog Reichstal, szarpany gwałtownymi namiętnościami Wallenstein, czuła a nieszczęśliwa Minna, są pojęci nader konwencyjonalnie. Ale historia astrologa odtwarza poniekąd dzieje Lary, który również przeprzebywa czas jakiś za krajem, by wrócić, po zagadkowych, przygodach, do domu i oddzielić się od świata czytaniem ksiąg. Właściwą bohaterką bohaterką jest jednak w całej historii Minna. Jak wszyscy, zachowuje się i ona w sposób, który każe wierzyć w ciężące nad wszystkimi fatum. Syn astrologa Alan gardzi ludźmi, jak gdyby czytał poemata Byrona. Mszczący się w przebraniu Lesliego za śmierć siostry, posępny i mściwy, głuchy na głosy życia, nie odbiega zbyt daleko od Lary. Wallenroda żaden z tych ludzi nie dosięgnął do kolan. Znają oni bowiem tylko osobiste rachunki, nie mają wielkości, nie znają idei.

Czy znajdzie się ona w może w Śnie Elżbiety Pileckiej (1829)? Odśloniło się tu jedynie oblicze twórcy odwrócone w przeszłość i widzące w niej sen swych dni samotnych. Wszystko jest tu oczywiście mglistem i wiotkiem, sama bohaterka rysuje się czysto zewnętrznie. Nawet krajobraz wydaje

się sztuczny, robiony, czerpany z książek. Wszystko razem jest jakby cieniem wobec tego, co dawał choćby Walter Scott. A jednak okres romansu dał, w końcu, dzieło godne uwagi. Było ono wynikiem, rosnącego kultu Byrona dowodem uwielbienia dla typów u niego spotykanych. Wszakże Byron zawarł w swych poematach sceny pełne dramatyczności, umiał wstrząsnąć liryzmem, potrafił ubrać w piękno nawet występki. Dlatego romansopisarz przekłada jego poemat o Paryżynie, choć czyni to prozą, by następnie w prozie zamknąć poemat przeszłości.

Jest nim Władysław Herman i dwór jego (1829). Pogłębił tu romansopisarz charakter, udoskonalił stronę krajobrazową, rozwinął styl. Był romans też jakby dokumentem psychologicznym. Więc bohater przypomina Opina i Alana gwałtownością uczuć, wyniosłością, sarkazmem. Jest nim nie król słaby i chwiejny, ale syn jego Zbigniew, który porywa gwałtem kochającą go zresztą Hannę z Ciechanowa i wywołuje w kraju wojnę domową. Staje się zbrodniarzem, szuka niebezpieczeństw, gardzi ludźmi, choć ma też iskrę cnoty w sercu. Nieszczęśliwy i ścigany przez los, nie budzi wstrętu, brzydzi się zdradą, umie kochać. Stanowi zatem typ odmienny od dawnych, ma życie wewnętrzne, wydaje się prawdopodobniejszy i jakby historyczny. W obec niego błędą inne osoby, skoro Hannę cechuje tylko słodycz, Mestwin z Wilderthalu jest konwencyonalnym czarnym charakterem mnóstwa ówczesnych romansów.

Natomiast Zbigniew, choć popełnia zbrodnię za zbrodnią, czuje wyrzuty sumienia, wierze w przyjaźń Mestwina, ufa ludziom, których pokochał. Kocha Hannę, choć żyje w nieprzyjaźni ze społeczeństwem. Zniósł bowiem krzywdy i bóle, ma w życiu tajemnice, które pokrywa cień zagadkowy. Romans nie jest historycznym, zbliża się raczej do psychologicznego na tle historycznym. Jeden żywioł klóci się w nim z drugim, bohater nie jest jednak tylko figurą w zbroi, ale charakterem byrońskim, który umie, w dodatku, podbijać serca pięknych kobiet. Przyćmiewa całkiem narzeczonego Hanny Mieczysława, który jest bez życia, temperamentu, charakteru. W istocie nie jest nawet bardzo winnym, skoro porwał Hannę nie wbrew

jej woli, mógłby jednym słowem, zmienić bieg rzeczy. Musi jednak okazać dumę, musi dotrwać na stanowisku, musi wyzwać cały świat przeciw sobie. Czy nie przejął nieco tej dumy od studenta, którego obrazili niesprawiedliwie koledzy warszawscy? Być może, skoro i ten ma się za skrzywdzonego i nie da się ubłagać nigdy.

Z założonemi rękoma na piersiach, wyzywający wszystkich z obłożonego zamku, ma gest manfredowy w każdej chwili życia. Pozwala wlec się walce o Hannę bez końca, co ułatwia romansopisarzowi szerokie podmalowanie tła, rozszerza epizod w romans długi i rozwlekły. Technika jest tu czysto walter-scottowa, drobne szczegóły występują w liczbie niepospolitej. Skromna siedziba piastowska w Płocku, otoczona wysokim wałem ziemnym z palisadami, budowana z grubych bloków drewnianych, wsparta na słupach drewnianych, jak to było na Wawelu aż do czasów Łokietka, zmienia się tu w pałac godny jagiellońskiego o marmurowych kolumnach i stopniach, z alabastrowemi lampami u pułapu. Nie zważano jednak na to wtedy, skoro sam widok obrazu przeszłości, z orłem wiejącym nad tronem, rozrzewniał czytelnika.

I dusza bohatera jest późniejszą, może o sześć wieków, od zbroi. Romansopisarz opowiada przecież z powagą koleje walki, każe przemawiać uroczyście swym bohaterom, zawiesza opowiadanie w miejscu interesującym. Żywioł nadnaturalny zjawia się dopiero w zakończeniu romansu. Pierwej Zbigniew musi ścierać się z Sieciechem, chorować z rany i przyjść do siebie, spędzać w rozpaczycy noce, byle nie wydać tajemnicy, że Hannę poślubił. Tymczasem Mestwin wprowadza Hannę w pułapkę, by przekonać Zbigniewa o domniemanej zdradzie żony. Teraz bohater zna już tylko rozpacz, cieszy się cierpieniem innych, czem przypomina Giaura po stracie kochanki, a także współczesnego Araba Słowackiego. Wewnętrzny stan ducha bohatera odtwarza romansopisarz wymownie i barwnie, daje analizę duszy, która jest istotnie zajmującą.

W zakończeniu romansu Zbigniew udaje się wreszcie do samotnego zamku pomorskiego, by żyć w odosobnieniu, jak astrolog Reichstal. A całość zamyka się zgonem tego, który Zbigniewa przywiódł na drogę nieszczęsną. Ozdabiają ją nawet

krajobrazy czerpane niewątpliwie z obserwacji. Odtwarzają bowiem rodzinę strony romansopisarza, mają coś ze słoneczności mazowieckich płaszczyzn, z zieloności równin nadwiślańskich. Książka przeważa jednak niewątpliwie nad życiem. Wszystko wskazuje, że byronizm stanowi, w powstaniu romansu, moment główny, że krańcowość w uczuciach, nadzwyczajność w wypadkach, fatalizm cieszący nad losami ludzi w nim mają swe źródło. Umiłowanie przeszłości zaznacza się też wyraźnie. Rozwlekłość, ton uroczysty, pewna sztuczność rażą niewątpliwie, choć styl dowodzi opanowania języka i wskazuje na znaczny postęp w porównaniu z pierwszymi próbami pióra.

IV.

W Genewie otoczyli Krasieńskiego ~~otoczyła~~ inni ludzie, inna atmosfera duchowa, inna natura. Przemiana wewnętrzna, zaszła pod wpływem otoczenia, przygotowała też zmianę w sposobie tworzenia. Wędrowiec żył cały oczyma, oddzielał się nieco od książek, przemieniał literacki komunał w wyraz bezpośredniej obserwacji. Tworzył szkice z natury, które przysyłał w listach do ojca lub rzucał na papier. Z rozkoszą chwycił każdy szczegół, całą duszę przenosił do oka. Świetność kolorystyki objawiła się teraz w całej potędze.

Takim szkicem z natury były, na przykład, Myśli Polaka na górze Mont Blanc (1830). Budziło się w nich, w ośmnastoletnim młodzieńcu, pragnienie nieskończoności. Tworzył nie tylko krajobraz, ale impresję, odzew duszy, poemat pełen odcieni i prostoty. Uważał się za samotnego wędrowca, na którego zewsząd nacierają przeciwności, który nie może umrzeć, gdyż czas jeszcze nie nadszedł. Droga życia jego tonęła w cieniu, smutek pogrążał mussetowskie dziecię wieku w otchłań bez światła i nadziei.

Takim malował się w fragmencie On (1830), choć wierzył w Boga, w Polskę, w ojca. Nawet miłość dla Henryetty Willan nie ratowała go od rozpacz, nawet rozumny przyjaciel Reeve nie umiał rozpędzić chmur z czoła pesymisty. Henryetta Willan stała się, bądź co bądź, główną postacią jego marzeń. Niemożliwość połączenia się z nią prowadziła samotnika do

pytania, czem jest wogóle życie. I odpowiedź brzmiała, że nie ma w niem terażniejszości, że wszystko jest znikomem, że szczęście jest tylko chwilą.

W ten sposób romansopisarz zdążył do poezji filozoficznej. Twórczość stawała się refleksyjną i skupioną w myśli. W tem, co tworzył, znać było jednak zawsze romantyka, lubiącego sceny straszne, kataklizmy natury, dekoracyę, znaną już z romansu o Zbigniewie. Straszliwe widzenia były u niego rzeczą zwyczajną. Ale i rozmyślania nad bytem przewijały się też nieustannie. Powstanie listopadowe wytworzyło w tej duszy ferment, który pogłębił jeszcze pesymizm. Pragnął jechać do Warszawy, na przeszkodzie stała jednak wola ojca, za którego ofiarę uważać się odtąd będzie stale.

Adam szaleńiec (1831) pokazuje nam tedy bohatera na ruinach Rzymu, u stóp drewnianego krzyża w Kolosseum. Wydawało mu się, że depcząc ruiny starożytnie, stąpa po gruzach stolicy północy. Pragnął umrzeć dla ojczyzny, wszędzie natrafiał jednak na zastawione przeszkody. Marzył więc o śmierci, potem zalił się na los w murach klasztoru, by widzieć do śmierci drogę pełną wstydu i żałoby. Nie dopełnił bowiem obowiązku narodowego, otoczył się chorobliwemi widzeniami szaleńca, szukał ukojenia jedynie w samotności.

Jeżeli Adam pozostał szaleńcem, nie był nim przecież romansopisarz, skoro potrafił, pod wpływem ojca, wytłumaczyć sobie swój krok rewolucyjnym charakterem listopadowego powstania. Wyobraził sobie nawet w końcu, że powstanie nigdy nie miało charakteru narodowego. Uspokoił się tedy znacznie, by zachować jedynie nienawiść do Rosyi. W tej nienawiści był zupełnie konsekwentny, rósł w niej nawet w miarę, jak na kraj spadały coraz sroższe ukazy mikołajowskie. /Cenił przeszłość, jak wogóle romantycy, do przeszłości zwracał się nawet wtedy, gdy przed oczyma stanął mu pomysł genialny i wyższy nieskończenie on dawniejszych. Wyłaniał się on nie tylko z umiłowania przeszłości, ale i ze stanowiska nawskróś kastowego, które cechowało dotąd przyszłego wieszczą narodowego.

Nie przeszkodził on, że w umyśle, zdolnym już do wielkich rzeczy, mógł powstać także A g a y - H a n (1831). Wydany

w lat dwa później, ma dziś jeszcze dużą popularność. Uczucie śledzi z zajęciem losy Mniszchówniej, która imponuje dumą, ma nieugiętą niczem żądzę panowania, jest jednolitą do końca mimo klęsk i cierpień. Sam Agay-Han stoi niżej od Zbigniewa, nie pociąga do siebie, wygląda konwencyjonalnie. Pewne sceny, jak pogrzeb carewicza, są skreślone ponętnie, pozostają w wyobraźni. Natura występuje może w konturach zbyt fantastycznych, celuje jednak kolorytem jaskrawym. Nie ma w niej może nic widzianego, ale jest przecucie światów odległych a pełnych nadzwyczajnego czaru.

A tymczasem współczesne wypadki, lektura filozofów, rozmyślenia w Petersburgu, dokąd powołał posłusznego syna rozkaz ojcowski, dały poezji potężny dramat o Irydyonie Amfilochidesie, potem, pełen pesymizmu, obraz walki arystokracji z demokracją w obrazie dziejów hrabiego Henryka. Miejsce romansopisarza, któremu podobnych był legion, zajął wieszcz o wyrazie duchowym odrębnym od Mickiewicza, odrębnym także od Słowackiego. Odbiegł on teraz daleko od pomysłów tego typu, co genewska opowieść o myjącej się we krwi Johannie z Gozdawy, lub królu korsykańskich borów Teodorze. Historję Irydyona czyta się wprawdzie zrazu jak romans, ale ton jest już inny. Romans urósł w epos homeryckiej siły, epos zmienił się w dramat o genialnej potędze odczucia i charakterystyki.

Pesymizm malał, widzenia urastały do wymiaru poematów wielkich, wstrząsających, pełnych liryzmu. Zmieniała się podstawa sztuki, zmieniała się dotychczasowa technika najzupełniej. Zastosowanie znalezionych u filozofów myśli znalazło swój wyraz jednak w ostatnim romansie poety-filozofa. Herbert (1837) zakrawa na wstępie na romans realistyczny. Nie brak mu nawet humoru, który błyskał już w charakterystyce Ojca Chrzestnego z dramatu o hrabi Henryku. Widać go w tem, co Krasiński mówi o podejrzaney wartości poecie, o czytanej w romansach mężatce. Czy byłaby to aluzya do kochanej dawniej Bobrowej? Gdyby tak było istotnie, świadczyłoby, że nie tylko Słowacki ośmieszał w dramacie o Fantazym dawny ideał. Humorystyczny ton romansu zmienia się jednak w drugim roz-

działe w poważny, z nizin ziemskich wchodzi na wyżyny widzeń poety.

Oto Herbut wstępuje w czyściec polski pod wodzą Dantego. Widzi w nim ofiarę tyrana z krainy lodów, widzi też Chrystusa na krzyżu. Wstępuje jakoby w nieskończoność złego, gdy spostrzega przymusowych brańców moskiewskich, więźniów z kopalń, ludzi upodlonych podłością świata. Tą podłością nie jest już tylko wściekłość wroga, ale industrializm ogarniający wszystko i gorszy od przesładowców wolnego narodu. On przetwarza dusze, odrywa uwagę od wiekuistych przeznaczeń, od badania tajemnic natury. „Ona wyszła — mówi o naturze romansopisarz — z tego samego, co i my, dalekiego domu i skromniejsza dotąd przechadza się po przestrzeni w dziewictwie tajemnic; ona równie, jak my, szuka straconego ojca. Upłynęły wieki wieków, nim odgadliśmy, że tylko pozorem śmierci uspiona przed nami, jak Julietta w grobie. Kiedyż się przebudzi na wołanie nasze? Kiedyż usta ducha naszego spoczną w pełni na jej niewieścich ustach? Ach, w tym świętym uścisku, w tej chwili pojednania nad dziećmi szukającymi objawi się i ojciec“. Romans zmienił się teraz w poemat myśliciela, który w materji widział, śladem idealistów czasu uspionego ducha.

V.

Epoka romansu minęła teraz bezpowrotnie. Była ona bowiem tylko przygotowaniem do dzieł wyższego typu. W niej objawił się raz pierwszy dar odczuwania przeszłości, objawiła się raz pierwszy zdolność odtworzenia tej przeszłości. Nie dała arcydzieł, choć nawet w romansach kryły się już zadatki tego, co przyniesie epoka dramatów o Irydyonie i hrabi Henryku, a przyniesie epoka poematów nawskróś filozoficznych. Wszakże te romanse tworzył poeta myśli, który był synem racjonalisty, a miał stać się twórcą idealistycznego systemu. Racjonalistyczny punkt widzenia przebłyskał wyraźnie choćby w ponurej opowieści o rodzinie Reichstatów, choć już wtedy, jak zauważył jeden z najgłębszych badaczy poety, wstawał w racjonalistycie mistycyzm, skłonny do wiary w związek świata nadprzyrodzonego z przyrodzonym. Często romans był raczej

snem, widzeniem, fantasmagoryą, której nie brakło jednak wiary w Boga, nieśmiertelność, w końcu w duchowość na pozór martwej natury. Zbigniew jest ostatecznie prototypem hrabiego Henryka, jak Mniszchówna ma wiele z dumy, nieprzystępności, majestatu Elsinoi. Śledzący rozwój twórczości Krasińskiego znajdzie w epoce romansu pierwiastki, które osiągną później wyraz, pełen genialnego ujęcia w treści i formie.

Dr. Tadeusz Grabowski.

Wiadomości szkolne.

I.

Grono nauczycielskie

z końcem roku szkolnego 1911/12.

Dyrektor :

Dziurzyński Jan, radca szkolny.

Profesorowie :

Borowiczka Tadeusz, prof. VIII rangi, zawiadowca zbiorów geom., gosp. IIIa, uczył matem. (IIIa) i geometryi (IIIa, IV ab, V ab); tyg. godz. 15.

Flach Józef, dr. fil., prof. VIII rangi, kurator czytelnicy uczniów, delegat Wydziału kraj. do kom. teatralnej w Krakowie, uczył języka niemieckiego (Vab, VIa, VII); tyg. godz. 14.

Ghelb Ihilii uczył języka niemieckiego (IIIa, IVab, VIb); tyg. godz. 16.

Grabowski Tadeusz, dr. fil., prof. VIII rangi, prof. nadzw. tyt. hist. lit. pol. Uniw. Jag., członek kom. egz. dla kand. na naucz. szk. śred., członek koresp. Akad. Umiej., uczył języka francuskiego (VIab, VII); tyg. godz. 9.

Jeziorski Franciszek, prof. VII rangi (na urlopie).

Kielski Bolesław, zaw. bibl. franc., gosp. kl. Va, uczył jęz. francuskiego (IIIab, Vab); tyg. godz. 14.

Korczyński Antoni, dr. fil., docent Uniw. Jagiell., zaw. gab. chem., uczył chemii (IVa, Vab); tyg. godz. 7 i 4 godz. ćwiczeń.

- Krywult Waleryan**, radca szkolny, prof. VII rangi, uczył historyi i geogr. (Va, VIab, VII); tyg. godz. 14.
- Misky Ludwik**, uczył rys. odręcznych (Ia, IIab, Vab, VIab); tyg. godz. 22.
- Nowicki Franciszek**, zawiad. bibl. polskiej uczniów, gosp. kl. Vb, uczył j. polskiego (IIIb, IVab, Vb); tyg. godz. 13.
- Paczowski Jan**, prof. VIII rangi, kurator organizacyi uczniów szkół średnich w Krakowie, kierownik warsztatów, pracowni fizykalnej uczniów i kółka matem. przyrodn., zaw. gab. fizyk., gosp. kl. VII, uczył fizyki (VIb, VII), matem. (VII); tyg. godz. 13 i 4 g. ćwiczeń.
- Ptaśnik Jan**, dr. fil., prof. nadzw. tyt. hist. sztuki Uniw. Jag., członek kom. hist. i hist. sztuki Akad. Umiej. (na urlopie).
- Saski Sylweryusz**, zaw. zbiorów rysunkowych, uczył rysunków odręcznych (Ib, IIIab, IVab, VII); tyg. godz. 20.
- Smreczyński Stanisław**, prof. VIII rangi, członek kom. fizyogr. Akad. Umiej., zawiad. gab. przyrodn., dyrektor seminaryum żeńsk. im. Preisendanza, uczył hist. natur. (VIab, VII); tyg. godz. 6.
- uchanek Jan**, gosp. kl. IIIb, uczył mat. (IIIb), geom. (IIb, VIab, VII); tyg. godz. 15.
- Świdorski Franciszek**, ksiądz, dr. św. teol., prof. VII rangi zaw. bibl. pomocy koleż., uczył religii (Vab, VIab, VII); tyg. godz. 10 + egzorta.
- Zathey Stanisław**, dr. fil., prof. VIII rangi, gosp. kl. VIa, uczył polskiego (Va, VIab, VII); tyg. godz. 14.
- Mojmir Herrmann**, dr. med., uczył gimnastyki (Iab, IIab, IIIab, Vab, VIab, VII); tyg. godz. 22.

Zastępcy nauczycieli:

- Adwentowski Karol**, dr. fil., gosp. kl. IVb, uczył fizyki (IIIab, IVab), chemii (IVb, VIab); tyg. godz. 17 i 4 g. ćwiczeń
- Gładysz Jan** (na urlopie).
- Gwizdała Zygmunt**, gosp. kl. VIa, uczył mat. (IIab, VIab), geom. (IIa), fizyki (VIa), gimnastyki (IVab); tyg. godz. 24.
- Łoziński Paweł**, dr. fil., gosp. kl. Ib, uczył mat. (Iab), hist. nat. (Iab, IIab, Vab); tyg. godz. 18.
- Milczanowski Henryk**, dr. fil., gosp. kl. IIb, zaw. bibl. niem. uczniów, uczył j. niem. (Ia, IIb, IIIb); tyg. godz. 17.

Niedzielski Tadeusz, gosp. kl. Ia, zaw. gab. geogr., uczył jęz. pol. (Ia, IIIa), geogr. (Ia, IIIab, IVab), hist. (Ia, IIIa, IVb); tyg. godz. 22.

Oświęcimski Bronisław, gosp. kl. IVa, uczył j. pol. (IIa), hist. (IIa), mat. (IVab, Vab); tyg. godz. 22.

Płonka Ludwik, ksiądz, uczył religii (Iab, IIab, IIIab, IVab); tyg. godz. 16 + egzorta.

Prauziński Władysław, zaw. bibl. nauczycielskiej, gosp. klasy IIa, uczył j. niem. (Ib, IIa), j. franc. (IVab), geogr. (Ib, IIa); tyg. godz. 22.

Studentowicz Leopold (na urlopie).

Szczepański Józef, uczył j. polskiego (Ib, IIb), geogr. (IIb), historyi (IIb, IIIb, IVab); tyg. godz. 21.

Waśkowski Tadeusz, uczył kaligrafii (Iab); tyg. godz. 4.

Asystenci:

Dołżycki Leon, zajęty 16 godzin tygodniowo na lekcjach rysunków odręcznych.

Puk Zenon, zajęty w 22 godz. tyg. na lekcjach geom. wykreslnej.

Waśkowski Tadeusz, zajęty w 18 godz. tyg. na lekcjach rys. odręcznych.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

Michejda Karol, proboszcz gminy ewang., udzielał religii ewangelickiej.

Künstlinger Dawid, dr. fil., udzielał nauki religii mojżeszowej tyg. godz. 7.

Callier Oskar, emerytowany prof., udzielał nauki języka angielskiego; tyg. godz. 4.

Prauziński Władysław, j. w., udzielał nauki śpiewu; tygodn. godz. 4.

Heczko Jan, zast. naucz. II szk. realn., udzielał nauki stenografii; tyg. godz. 4.

Służba szkolna:

Wojtowicz Jan, sługa pomocniczy.

Szafraniec Michał, sługa pomocniczy.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku szkolnego 1911|1912.

1. Jego ces. i kłól. Apost. Mość Najwyższem postanowieniem z 19 lutego 1912 r. raczył najmiłościwiej zamianować kierownika I. szkoły realnej Jana Dziurzyńskiego dyrektorem tejże szkoły (Rskr. M. W. O. 22 lutego 1912 l. 53700. Rozp. c. k. Rady szk. kraj. 8 marca 1912 l. 117/Pr.).

2. Rozp. z 16 lipca 1911 l. 11342 nadała c. k. Rada szk. kraj. nauczycielowi Misky'emn Ludwikowi tytuł profesora.

3. Rozp. z 21 lipca 1911 l. 6685 nadała c. k. Rada szk. kraj. Koniecznemu Mieczysławowi posadę nauczyciela w szkole realnej w Śniatynie.

4. Rozp. z 21 lipca 1911 l. 8323 nadała c. k. Rada szk. kraj. Dr. Koziolkowskiemu Maryanowi posadę nauczyciela w gimnazyum w Drohobyczu.

5. Rozp. 22 lipca 1911 l. 7721 przeniosła c. k. Rada szk. kraj. zast. naucz. Semkowieza Eugeniusza ze szkoły realn. w Tarnopolu do tut. zakładu.

6. Rozp. z 26 lipca 1911 l. 6562 przeniosła c. k. Rada szk. kraj. profesora Nowickiego Franciszka z I. szk. realn. we Lwowie do tut. zakładu.

7. Rozp. 26 lipca 1911 l. 6562 nadała c. k. Rada szk. kraj. Kochowi Władysławowi posadę nauczyciela w szk. realn. w Żywcu.

8. Reskr. z 29 lipca 1911 l. 29580 przyznał J. E. Minister W. i O. prof. Smreczyńskiemu Stanisławowi VIII. rangę, (Rozp. R. S. K. z 28 sierpnia 1911 l. 318).

9. Rozp. z 30 sierpnia 1911 l. 13614 zamianowała c. k. Rada szk. kraj. asystenta Waśkowskiego Tadeusza zast. naucz. szkoły realnej w Wieliczce.

10. Rozp. z 31 sierpnia 1911 l. 14926 przydzieliła c. k. Rada szk. kraj. nauczyciela w gimnazyum w Sanoku Ghelba Ihilli'ego do tut. zakładu.

11. Rozp. z 7 września 1911 l. 13857 zamianowało c. k. Rada szk. kraj. Dołżyckiego Leona, asystentem w tut. zakładzie.

12. Rozp. z 7 września 1911 l. 15622 przeniosła c. k. Rada szk. kraj. Dr. Łozińskiego Pawła z II. szk. realnej w Krakowie do tut. zakładu.

13. Rozp. z 30 sierpnia 1911 l. 14959 przeniosła c. k. Rada szk. kraj. zast. naucz. Szczepańskiego Józefa z gimn. w Tarnowie do tut. zakładu.

14. Rozp. z 15 września 1911 l. 15700 przeniosła c. k. Rada szk. kraj. zast. naucz. Wróblewskiego Kazimierza do szk. realn. w Rawie ruskiej.

15. Rozp. z 30 września 1911 l. 13916 nadała c. k. Rada szk. kraj. Saskiemu Sylweryuszoowi tytuł profesora.

16. Rozp. 25 listopada 1911 l. 15931 zamianowała c. k. Rada szk. kraj. Oświęcimskiego Bronisława zast. naucz. w tut. zakładzie.

17. Rozp. 29 listopada 1911 l. 21175 nadała c. k. Rada szk. kraj. Kielskiemu Bolesławowi tytuł profesora.

18. Reskr. 15 grudnia 1911 l. 39345 nadał P. Minister W. i O. ks. Dr. Świdierskiemu Franciszkowi rangę VII (Pr. R. S. kr. 31 grudnia 1911 l. 598).

19. Rozp. 9 stycznia 1912 l. 20499 zamianowała c. k. Rada szk. kraj. asystenta Hannytkiewicza Adama zast. naucz. w szk. realn. w Wieliczce.

20. Rozp. 7 lutego 1912 l. 22364 zamianowała c. k. Rada szk. kraj. Waskowskiego Tadeusza, asyst. w tut. zakładzie.

21. Rozp. 15 kwietnia 1912 l. 6136 przeniosła c. k. Rada szk. kraj. zast. naucz. Gwizdałę Zygmunta z gimn. św. Anny do tut. zakładu.

1. Rozp. 7 lipca 1911 l. 10257 udzieliła c. k. Rada szk. kraj. prof. Dr. Ptaśnikowi Janowi rocznego urlopu.

2. Rozp. 11 lipca 1911 l. 12523 zwolniła c. k. Rada szk. kraj. Alschera Jana od dalszego pełnienia obowiązków nauczycielskich.

3. Rozp. 18 lipca 1911 l. 9351 zniżyła c. k. Rada szk. kraj. prof. Dr. Grabowskiemu Tadeuszowi i Dr. Korczyńskiemu Antoniemu obowiązkowy wymiar godzin na r. szk. 1911/12.

4. Rozp. 8 września 1911 l. 15106 zniżyła c. k. Rada

szk. kraj. prof. Smreczyńskiemu Stanisławowi obowiązkowy wymiar godzin na r. szk. 1911/12.

5. Rozp. 19 września 1911 l. 15422 udzieliła c. k. Rada szk. kraj. prof. Jeziorskiemu Franciszkowi urlopu na I. półrocze a rozp. z 22 lutego 1912 l. 1708 na II. półrocze r. szk. 1911/12.

6. Rozp. 27 listopada 1911 l. 21036 udzieliła c. k. Rada szk. kraj. zast. naucz. Gładyszowi Janowi urlopu do końca r. szkolnego.

7. Rozp. 31 grudnia 1911 l. 22032 przeniosła c. k. Rada szk. kraj. prof. Ordyńskiego Ryszarda w czasowy stau spoczynku.

8. Rozp. 13 marua 1912 l. 3207 udzieliła c. k. Rada szk. kraj. zast. naucz. Semkowiczowi Eugeniuszowi urlopu do końca roku szkolnego.

9. Rozp. 6 maja 1912 l. 6818 udzieliła c. k. Rada szk. kraj. zast. naucz. Studentowiczowi Leopoldowi urlopu do końca roku szkolnego.

II. Plan naukowy*).

a) Rozkład godzin.

PRZEDMIOT	K L A S A							Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	
Religia **)	2	2	2	2	2	2	2	14
Język polski	3	4	3	3	4	3	4	24
Język niemiecki	6	6	5	4	4	3	3	31
Język francuski	—	—	4	3	3	3	3	16
Geografia	2	2	2	2	1	1	—	10
Historia	2	2	2	2	3	2	4	17
Matematyka	3	3	3	4	4	4	5	26
Historia naturalna	2	2	—	—	2	2	2	10
Fizyka	—	—	3	2	—	4	4	13
Chemia	—	—	—	3	2	2	—	7
Geometria i rysunki geometryczne	—	2	2	2	3	3	2	14
Rysunki odręczne	4	4	4	3	3	2	2	22
Kaligrafia	2	—	—	—	—	—	—	2
Gimnastyka	2	2	2	2	2	2	2	14
Razem	28	29	32	32	33	33	33	220
Język ruski ***)	—	—	—	2	2	2	—	6

*) Zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 6 lipca 1909. L. 24339.

**) Religii mojżeszowej udziela się w każdej klasie w 1 godz. tygodniowo.

***) Względnie obowiązkowy.

Przedmioty nadobowiązkowe: język angielski (4 godz.), stenografia (4 godz.), śpiew (4 godz.).

b) Rozdział materyału nauki.

K L A S A I.

Religia: (2 godziny na tydzień). Zasady katolickiej wiary i moralności według wielkiego katechizmu austriackiego Episkopatu.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów.

Deklamacya: Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Deklinacya imion.

Ćwiczenia piśmienne głównie w ortografii 4 na miesiąc

Język niemiecki: (6 godzin na tydzień). Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; tłumaczenia; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i głównych zasad składni; ćwiczenia piśmienne co tydzień.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Zasadnicze pojęcia z geografii) traktowane w sposób poglądowy, o ile są potrzebne do zrozumienia mapy. Ruch dzienny słońca względem budynku szkolnego i siedziby szkoły w rozmaitych porach roku; na tej podstawie orientowanie się w najbliższem otoczeniu, na mapie i na globusie. Opisanie i wyjaśnienie oświetlenia i ogrzewania ziemi w obrębie kraju rodzinnego w ciągu całego roku, o ile te zjawiska zależą bezpośrednio od długości dnia i wysokości słońca. Przegląd oro- i hydrograficzny ziemi, tudzież położenie najgłówniejszych państw i miast w poszczególnych częściach świata. Wprowadzanie do czytania na mapie z ciągłymi ćwiczeniami.

Rysowania najprostszyc przedmiotów geograficznych w związku z mapą.

Historya: (2 godziny na tydzień). Najważniejsze podania, osoby i zdarzenia z dziejów kraju rodzinnego.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). Cztery główne działania rachunkowe na liczbach całkowitych mianowanych i niemianowanych w zakresie liczb ograniczonym, który stopniowo,

tylko się rozszerza. Rzymskie znaki liczbowe. Monety, miary i wagi krajowe. Liczby dziesiętne, uważane zrazu według układu pozycyjnego, następnie jako ułamki dziesiętne w połączeniu z ćwiczeniami przygotowawczymi do rachowania uławkami. (Ułamki pospolite, których mianowniki składają się z niewielu małych czynników pierwszych i które należy traktować na konkretnych przykładach poglądowych bez prawideł „działania na ułamkach“, lecz jako szczególne rodzaje liczb mianowanych).

Geometria: Początki nauki o prostych formach geometrycznych, mianowicie o sześcianie i kuli na podstawie poglądu. Ćwiczenia w używaniu, cyrkla, linealu (przykładnicy) trójkąta (węgielnicy), podziałki, przenośnika. Pomiar i rysowanie przedmiotów z otoczenia. Poznanie własności najprostszych konkretnych utworów przestrzennych (kąty 90° , 60° , trójkąty równoramienne, prostokątne, równoboczne i t. p.), tudzież związków pomiędzy nimi, równoległość i prostopadłość prostych i płaszczyzn na konkretnych formach powierzchni i brył.

Powierzchnia kwadratu, prostokąta, objętość sześcianu, słupa (prostopadłościanu) jako zastosowanie układu metrycznego.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). Zwierzęta, mianowicie ssawce i ptaki; przez ostatnie 4 miesiące rośliny, mianowicie wybór roślin zarodkowych, na których najłatwiej zaznaczyć można uczniów z zasadami zewnętrznej budowy rośliny.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie na temat dany z wyobraźni i pamięci, z obserwacji świeżej i dawniejszej dla kształcenia wyobraźni i pamięci. Układanie ornamentu geometrycznego według własnego pomysłu dla kształcenia smaku artystycznego i poczucia dekoracyjnego. Ćwiczenia w mechanizmie ręki, tudzież ćwiczenia w obchodzeniu się z wodną farbą i w trafianiu barw. Rysunek z modelu płaskiego, a przynajmniej płasko pojętego.

Kaligrafia: (2 godziny na tydzień). Pismo zwykle łacińskie i niemieckie, pismo rondowe i igielkowe.

K L A S A II.

Religia: (2 godziny na tydzień). Jak w I. kl.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów, jak w klasie I.

Deklamacya, jak w klasie I.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklinacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne, jak w klasie I., 3 na miesiąc.

Język niemiecki: (6 godzin na tydzień). Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków.

Ćwiczenia piśmienne co tydzień.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Zwięzłe powtórzenie pojęć zasadniczych geografii matematycznej. Ruch pozorny słońca w rozmaitych szerokościach; z tego wynikające różnice w oświetleniu i ogrzewaniu ziemi jako podstawa klimatów Azya i Afryka pod względem położenia i zarysu, tudzież co do oro- i hydrografii, etnografii i topografii z uwzględnieniem stosunków klimatycznych, o ile je można wyjaśnić z ruchu pozornego słońca. Związek między klimatem, a roślinnością, płodami krajów i zatrudnieniem ludów należy traktować tylko na niektórych przystępnych, jasno zrozumiałych przykładach.

Europa: pogląd na jej położenie i zarys, na oro- i hydrografię. Państwa Europy południowej i Wielka Brytania według zasad, podanych przy geografii Azji i Afryki.

Początek ćwiczeń w szkicowaniu map.

Historya: (2 godziny na tydzień). Najważniejsze osoby i zdarzenia z dziejów monarchii austryacko - węgierskiej z uwzględnieniem dziejów powszechnych.

Matematyka: 5 godzin tygodniowo (razem dla rachunków, geometryi i rysunków geometrycznych).

Rachowanie: Miara (podzielnik) i wielokrotność; poznanie czynników pierwszych w stopniowo rozszerzającym się zakresie liczb. Uogólniające prawidła rachowania

ułamkami; zamiana ułamków pospolitych na dziesiętne i na odwrot. Wielkości wprost i odwrotnie proporcjonalne w rachunku zapomocą wnioskowania (jako najprostsza sposobność wprowadzenia funkcji do zakresu myślenia). Ustawiczne ćwiczenia w rachowaniu mianowanemi liczbami dziesiętnymi z powolnem rozszerzaniem zakresu. Najprostsze przykłady z rachunku procentu prostego.

Geometria: Nauka pogładowa o symetrii utworów bryłowych i płaskich. Poznanie elementów wystarczających do określenia figury płaskiej zapomocą konstrukcji (zamiast dowodów przystawania). Rozmaite zastosowanie przy pomiarach w sali szkolnej, według możności także w polu Trójkąty, czworoboki, wieloboki (w szczególności umiarowe); koła. Należące do nich graniastosłupy proste, ostrosłupy, walce i stożki. Kula, stosownie do potrzeb jednocześnie udzielanej nauki geografii. Zmienność utworów (zmiany ich kształtu i wielkości przy zmianie elementów określających).

Rysunki geometryczne; (2 godziny tygodniowo tuż po sobie). Dalszy ciąg ćwiczeń w używaniu przyborów rysunkowych. Zadania konstrukcyjne w związku z nauką geometrii, zastosowane także do rysowania łatwych ornamentów geometrycznych.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). Zwierzęta, mianowicie dokończenie zwierząt kręgowych, potem zwierzęta bezkręgowce, szczególnie owady. Przez ostatnie 4 miesiące rośliny, mianowicie dalszy ciąg nauki klasy pierwszej; przerobienie kilku roślin zarodnikowych i takich roślin zarodkowych, których obserwacja przedstawia większe trudności. Wdrażanie do zrozumienia podziału zasadniczego i rozpoznawanie najważniejszych grup roślinnych.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie i malowanie z brył geometrycznych, sprzętów i martwych natur (cegły pudełka różnych wielkości i kształtów, książki i t. p. z uwzględnieniem perspektywy pogładowej. Rysowanie ornamentów i brył ozdobnych gzymsami z uwzględnieniem światłocienia.

KLASA III.

Religia: (2 godziny na tydzień). Półrocze I. Liturgika. Półrocze II. Dzieje Starego Zakonu.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Deklamacja. jak w kl. I. Gramatyka: Przysłówki, spójniki, przyimki. Składnia rządu. Prawidła pisowni.

Wypracowania piśmienne: dwa na miesiąc na przemian szkolne i domowe.

Język niemiecki: (3 godzin na tydzień). Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnianie synonimów; uczenie się na pamięć (zwrotów podobną myśl wyrażających).

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. — Ćwiczenia piśmienne 3 miesięcznie.

Język francuski: (4. godziny na tydzień). Nauka czytania; memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersja i rozmówki. Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe; główne zasady konjugacji regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. — W I półroczu co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W II. półroczu co 4 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów, jak w I półroczu; do zadań szkolnych, pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersje.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Geografia tych krajów europejskich, których nie traktowano w klasie II. (z wyłączeniem monarchii austriacko-węgierskiej); geografia Ameryki i Australii według zasad, podanych w geografii w klasie II., mianowicie także co do wyjaśnienia stosunków klimatycznych.

Ćwiczenia w szkicowaniu map.

Historia: (2 godziny na tydzień). Półrocze I. Dzieje nowożytne monarchii austriacko-węgierskiej od pokoju westfalskiego aż do doby obecnej z uwzględnieniem dziejów powszechnych. Półrocze II. Podania o bogach i bohaterach z historii Greków i Rzymian.

Matematyka: 5 godzin tygodniowo (dla arytmetyki, geometrii i rysunków geometrycznych).

Początki arytmetyki ogólnej jako zakończenie

dotychczasowej nauki rachowania; wyrażanie prawideł rachowania słowami i literami, najprostsze przekształcenia, ćwiczenia w podstawianiu (częste sprawdzanie rachunku algebraicznego przez podstawianie liczb szczególnych w zagadnieniu i wyniku). Liczby ujemne w zastosowaniu najprostszym i niewyszukanem (podziałka termometryczna i skala wysokości, podziałka do mierzenia stanu wód, oś liczbowa).

Związki między powierzchniami (porównania, najprostsze przemiany, formułki pomiaru), objętość graniastosłupów prostych i odpowiednich walców. Pomiary i porównania na przedmiotach w sali i ogrodzie szkolnym, a także w miarę możliwości w polu. Twierdzenie Pitagorasa z licznymi przykładami poglądowymi i zastosowaniem na utworach płaskich i najprostszych przestrzennych (n. p. przekątnia sześciianu, wysokość prostych ostrosłupów o podstawie kwadratowej). Ostrosłup (stożek), kula; powierzchnia i objętość tych ciał (przy kuli bez uzasadnienia formuł).

Wielostronne połączenie nauki arytmetyki i geometrii. Graficzne przedstawienie czterech działań rachunkowych na cdcinkach: wyrażen $(a + b)^2$, $(a - b)^2$, $(a + b)(a - b)$, $(a + b)^3$ i t. d. na prostokątach, sześcianach. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego w związku z obliczeniami z planimetrii i stereometrii. Działania skrócone. Ocenianie stopnia dokładności, do którego można dążyć i który można osiągnąć na podstawie rzeczywistego pomiaru elementów określających. Przybliżone oszacowanie wielkości wyniku. Następnie sprawdzenie wyników oszacowania i obliczenia przez pomiar i odważenie obliczonych modeli, brył i powierzchni. Dalsze przysposobienie uczniów do pojmowania funkcji: zmienność długości, powierzchni, objętości, (zapomocą bezpośredniej nauki poglądowej i rysunku w podziałce zmniejszonej), figur i utworów przestrzennych, których podobieństwo poznano, zależnie od pierwszej, drugiej i trzeciej potęgi, drugiego i trzeciego pierwiastka elementów określających. Najprostsze równania, o ile nastęrcza się do nich sposobność przy obliczeniach z planimetrii i stereometrii w tej klasie.

Fizyka: (3 godziny na tydzień). Wstęp: Rozciąglność. Stany skupienia. Ciężar, ciężar właściwy. Ciśnienie powietrza.

Ciepło: Wrażenie ciepła. Temperatura. Zmiana objętości pod wpływem ciepła. Termometr. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Zmiana stanów skupienia. Prężność par. Zasada maszyny parowej. Źródła ciepła. Przewodzenie ciepła, promieniowanie ciepła.

Magnetyzm: Magnesy naturalne i sztuczne, igła magnetyczna. Działanie wzajemne dwu biegunów magnetycznych. Magnetyzowanie przez rozdział, przez pocieranie. Magnetyzm ziemi. Pojęcie zboczenia i nachylenia z powtórzeniem odpowiednich wiadomości zasadniczych z astronomii. Busola.

Elektryczność: Elektryzowanie przez tarcie, przez udzielanie, przewodzenie elektryczności. Elektroskopy. Siedziba elektryczności. Działanie kończyn. Elektryzowanie przez rozdział. Maszyna do wytwarzania elektryczności. Kondensatory. Burza, gromochron.

Najzwyklejsze ogniwa galwaniczne. Prąd elektryczny. Wytwarzanie ciepła i światła przez prąd. Elektroliza (rozkład wody i galwanoplastyka). Działania magnetyczne prądu, telegraf. Zasadnicze doświadczenia z zakresu indukcji elektrycznej. Telefon i mikrofon.

Głos: Powstawanie głosu. Rozchodzenie się głosu. Dźwięki i szmery. Siła głosu i wysokość tonu. Struny, wiidelki stroikowe, piszczałki. Odbicie. Obrzmiewanie i współbrzmienie. Odbieranie wrażeń słuchowych.

Światło: Źródła światła. Prostolinijne rozchodzenie się światła, cień, fazy księżyca, zaćmienia, ciemnia. Natężenie oświetlenia. Prawo odbicia. Obrazy w zwierciadłach płaskich i kulistych. Załamanie (jakościowe), przechodzenie światła przez płyty, graniastosłupy i soczewki. Obrazy w soczewkach. Oko, akodomocya, okulary, kąt widzenia, lupa. Rozszczepienie światła, tęcza.

Zjawiska niebieskie (przez cały rok szkolny). Wstępne orientowanie się na niebie gwiazdzistym, fazy i bieg księżyca, ruch słońca ze względu na system gwiazd stałych.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie, malowanie akwarelą z martwych natur: liście, pióra, naczynia i kwiaty. Z teoryi: na czem polega sztuka malarska.

K L A S A IV.

Religia: (2 godziny na tydzień). Żywot i męka P. Jezusa według Nowego Zakonu i geografia biblijna.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów, jak w kl. III. Uwzględnienie listów i innych zwyklejszych pism praktycznych. Najważniejsze wiadomości o głównych rodzajach poezji i prozy w związku z lekturą. Deklamacya, jak w kl. I. Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materiału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne jak w klasie III.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień) Reprodukcyja, jak w kl. III.; uczenie się na pamięć.

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rzędu. Miesięcznie 4 zadania.

Język francuski: (3 godziny na tydzień) Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrosyja; dłuższe rozmówki: memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka): nauka o przyszłówku i przyimku; najzwyklejsze czasowniki nieregularne. — Co 4 tygodnie jeden dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy do wypracowań, jak w klasie III., przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Położenie tudzież geografia fizyczna i polityczna Austro-Węgier z wyłączeniem części statystycznej, lecz z dokładnem uwzględnieniem plodów poszczególnych krajów, zatrudnienia ludności, stosunków komunikacyjnych i kultury ludów.

Ćwiczenia w swobodnem rysowaniu łatwiejszych szkiców kartograficznych.

Historya: (2 godziny na tydzień). Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian, ze zszczególnem uwydatnieniem momentów historyi kultury i z ciągłym uwzględnieniem geografii.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). Arytmetyka ogólna; Wyjaśnienie prawideł działań, tudzież ich związku. ćwiczenia się w nich zapomocą przekształceń, a zwłaszcza przez rozwiązywanie równań i ich sprawdzanie przez podstawianie

(liczbowych i algebraicznych) wyników w równania początkowe. Dla ćwiczenia w myśleniu funkcjami wskazanie zmienności wyników przy zmianie elementów rachunku. Poglębianie zrozumienia dziesiętkowego układu liczb i bardzo łatwe ćwiczenia w innych układach. Miara, wielokrotność, ułamki; równania stopnia pierwszego o jednej lub kilku niewiadomych; stosunki, proporcje; czyste równania stopnia drugiego, o ile ich potrzeba w nauce planimetrii. Graficzne przedstawienie funkcji liniowej i jej zastosowanie przy rozwiązywaniu równań stopnia pierwszego.

Planimetria: (aż do przystawiania i zastosowania twierdzeń o przystawianiu). Powtórzenie i pogłębienie poprzedniego materiału wraz z wyjaśnieniem na charakterystycznych przykładach sposobu definiowania i dowodzenia metodą Euklidesa; ugrupowanie reszty materiału o ile możliwości w formie zadań. Rozwiązywanie zadań konstrukcyjnych według różnych metod ogólniejszych (także za pomocą konstrukcji wyrażeń algebraicznych) z wykluczeniem wszystkich zadań, które dają się rozwiązać tylko przy pomocy szczególnych forteli. Zadania rachunkowe w naturalnym związku z resztą materiału nauki.

Fizyka: (2 godziny tygodniowo). Pomiar sił za pomocą ciężarów i przedstawianie ich na odcinkach. Dźwignia, waga, kołowrot, krążek, płaszczyzna pochyła (zjawiska równowagi, składanie i rozkładanie sił). Punkt ciężkości. Rodzaje równowagi. Ruch jednostajny. Wolne spadanie. Pionowy rzut w górę. Składanie i rozkładanie ruchów. Graficzne traktowanie rzutu poziomego i ukośnego. Ruch po płaszczyźnie pochyłej. Tarcie. Prawa ruchu wahadłowego. Siła odśrodkowa. Najważniejsze zjawiska przy zderzeniu się ciał sprężystych i niesprężystych. Pojęcie energii, przemiana energii mechanicznej w ciepło.

Zebranie i powtórzenie nauki o zjawiskach niebieskich i ich wyjaśnienie na podstawie systemu Kopernika.

Ciecze: Własności. Rozchodzenie się ciśnienia. Poziom. Ciśnienie hydrostatyczne. Naczynia połączone (zjawiska włoskowatości). Zasada Archimedesesa. Najprostsze przypadki wyznaczenia ciężaru właściwego na podstawie pędu do góry. Pływanie ciał, areometr podziałkowy.

Gazy: Własności. Barometr, manometr. Prawo Mariotte'a. Pompy wodne i pneumatyczne. Lewar. Balon.

Chemia: (3 godziny na tydzień). Doświadczenia objaśniające różnicę między zjawiskami fizycznymi a chemicznymi. Krótka charakterystyka najważniejszych pierwiastków i ich połączeń, połączona z nauką poglądową najważniejszych minerałów i skał

Olej skalny; przykłady węglowodorów, alkoholów i kwasów. Krótkie uwagi o tłuszczach i mydlach. Węglowodany. Fermentacja. Najważniejsze połączenia sinu. Benzol i kilka jego najważniejszych połączeń pochodnych. Żywiec (terpentyna). Olejki eteryczne (olej terpentynowy). Ciała białkowate.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień). Kreślenie krzywych przecięć stożkowych na podstawie ich własności ogniskowych. Styczne wykreślone w danym punkcie krzywej i z punktu zewnątrz niej leżącego poprowadzone. Zależności położenia.

Rysowanie poglądu rzutu poziomego i pionowego, prostych brył w położeniach szczególnych względem płaszczyzn rzutowych. Ustalenie geometryczne pojęć poziomego i pionowego rzutu punktu, linii itp. Wynajdywanie długości i nachylenia odcinków prostych, jakoteż rzeczywistej postaci figur prostokreślnych, leżących na płaszczyznach rzucających. Wykreślanie brył graniastych w położeniach otrzymanych wskutek obrotu. Rysowanie rzutów bocznych i ukośnych tych brył. Przekroje płaszczyznami rzucającymi, siatki brył graniastych, proste konstrukcje cieniów tych brył przy oświetleniu równoległym.

Rysunki odręczne: (3 godziny na tydzień). Stylizowanie roślin zdobienie płaszczyzn poziomych i pionowych z uwzględnieniem swoich motywów. Teoria: Pojęcie o sztukach plastycznych, podział stylów. O kształtach zasadniczych części architektonicznych, rodzaj rzeźb i malowideł.

K L A S A V.

Religia: (2 godziny na tydzień). W I. półroczu. Historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności.

W II półroczu. Dogmatyka katolicka.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie cenniejszych dzieł literatury polskiej wieku XVI. i XVII. w związku z lekturą cenniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł tych autorów klasycznych (greckich i rzymskich) przekładach, którzy byli wzorami dla autorów polskich. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya jak w kl. I.

Wypracowania piśmienne: 7 na półroczu.

Język niemiecki: (4 godziny tygodniowo).

Gramatyka: Uzupełnianie i pogłębianie wiadomości gramatycznych przeważnie przy sposobności poprawiania wypracowań piśmiennych.

Lektura: Przewagę ma proza opowiadająca i naukowa, która poczyna zwolna obejmować także materiały innych przedmiotów nauki i dostarczać może podstawy do zajmującej konwersacyi. Lektura poetyczna obejmuje łatwiejsze utwory epickie (balady) i nietrudne liryczne. Lektura domowa obejmuje podania bohaterskie, opowiadania, krótsze opisy podróży, łatwiejsze komedye.

Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli na podstawie lektury w każdej godzinie, nadto ćwiczenia na podstawie poglądu (obrazy, przyroda) i zdarzeń z życia codziennego według uporządkowanego planu.

Poetyka i stylistyka przy sposobności lektury i na podstawie wiadomości pozyskanych w nauce języka ojczystego.

Wypracowania piśmienne: Co trzy tygodnie jedno, na przemian domowe i szkolne: reprodukcye czytanych utworów opowiadania i opisy na podstawie własnych spostrzeżeń; tłumaczenie z języka ojczystego jako ćwiczenie w pokonywaniu trudności syntaktycznych.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania; dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcji czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niezupełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rządu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). — Ćwiczenia piśmienne. Tematy, jak w klasach poprzednich; krótkie swobodne opowiadania; przekłady z języka wykładowego na język francuski.

Geografia: (1 godzina tygodniowo). Europa: Ogólny przegląd. Po-

wtórzenie, uzupełnienie i pogłębienie geografii Europy południowej, Francji, Belgii, Holandii i Anglii z silniejszym uwypukleniem przyczynowego związku wzajemnego zjawisk geograficznych (plastyka powierzchni i jej powstanie, bieg słońca i klimat; klimat, świat roślinny i zwierzęcy, rozwój kultury poszczególnych krajów i jego zależność od czynników geograficznych, formy gospodarcze i ich przyczyny, wymiana płodów i drogi komunikacyjne). Rzut oka na Australię i Amerykę.

Historia: (3 godziny na tydzień). Dzieje średniowieczne i nowożytne aż do pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w klasie IV. ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna:** Równania nieoznaczone stopnia pierwszego o dwu niewiadomych. Potęgi i pierwiastki; pojęcie liczb niewymiernych. Jednostka urojona. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej i równania stopni wyższych o jednej niewiadomej, dające się sprowadzić do równań kwadratowych. Najprostsze przypadki równań kwadratowych o dwu niewiadomych. Graficzne przedstawianie funkcji stopnia drugiego. Nauka o logarytmach.

Geometria. Planimetria w całości.

Stereometria: Główne własności naroża w ogólności, a w szczególności naroża trójściennego. Obliczanie powierzchni i objętości brył. Twierdzenie Eulera, umiarowe wielościany.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). **Botanika:** Przegląd grup roślin w ich naturalnym porządku na podstawie zewnętrznej i (gdzie potrzeba) wewnętrznej budowy i czynności fizjologicznych rośliny wogóle; charakterystyka najważniejszych rodzin roślinnych na ich przedstawicielach, przyczem wykluczone są wszelkie zbyteczne szczegóły systematyczne.

Chemia: (2 godziny na tydzień). **Chemia nieorganiczna:** Rozszerzenie i pogłębienie materiału naukowego klasy IV. w kierunku wykazania prawidłowości zjawisk chemicznych. Wyprowadzenia drogą eksperymentalną prawideł teoretycznych i doświadczalnych.

Szczegółowe traktowanie wodoru, tlenu, azotu, węgla,

tudzież najważniejszych połączeń tych pierwiastków; analogiczne traktowanie chloru, bromu, jodu, fluoru, siarki, boru, fosforu, arsenu, antymonu i krzemu.

Krótką, ogólną charakterystyką metali i szczegółowe omówienie tych metali i ich połączeń, które pod względem teoretycznym i praktycznym zasługują na szczególniejszą uwagę. Ćwiczenia praktyczne.

Geometria i rysunki geometryczne: (3 godziny na tydzień.) Powtórzenie najważniejszych twierdzeń o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn. Systematyczne przeprowadzenie i należyte wyćwiczenie w rozwiązywaniu zagadnień zasadniczych geometrii wykreslonej o punktach, prostych i płaszczyznach, uwzględniając przy sposobności także rzutnię krzyżową. Rzuty figur płaskich i wyznaczenie ich cieniów rzuconych na rzutnie. Wykreślenie koła z jego układu. Wyprowadzenie najważniejszych własności elipsy z analogicznych własności koła w związku z jego układem. Rzuty ukośne wielościanów.

Rysunki odręczne: (3 godziny na tydzień). Rysowanie głów według gipsowych modeli i szkicowanie z żywej natury. Malowanie akwarelą z martwych natur; kwiaty, ptaki i zwierzęta. Teorya: Budowa anatomiczna ludzkiej postaci z uwzględnieniem przedewszystkiem czaszki i jej mięśni. Najważniejsze wiadomości o proporcji i różnicach wieku.

K L A S A VI.

Religia: (2 godziny na tydzień). Etyka katolicka.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej od początku XVIII w. do roku 1822 w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Mickiewicz. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacja jak w klasie I. Wypracowania stylistyczne, jak w klasie V.

Język niemiecki: (3 godziny tygodniowo).

Gramatyka, jak w klasie V.

Lektura. Proza ustępuje zwolna miejsca poezji; poetyczna lektura obejmuje łatwiejsze utwory liryczne i epickie

poetów XVIII. i XIX. w.; łatwiejsze dramaty Lessinga, Goethego, Schillera, Grillparzera. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa z tego samego zakresu, jaki obejmuje lektura szkolna.

Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w klasie V. Poetyka i stylistyka, jak w klasie V.

Podawanie wiadomości literackiej w związku z lekturą, opowiadania z życia najwybitniejszych autorów.

Wypracowania piśmienne, co miesiąc jedno, na przemian domowe i szkolne; tematy jak w klasie V., nadto tematy z historii powszechnej, streszczanie scen dramatycznych i całych aktów, charakterystyki osób.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Dokończenie nauki gramatycznej: zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezji epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta; ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. — Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcya przerabianych w szkole ustępów powieściowych; streszczanie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłem zastosowaniu do pewnych prawideł składni z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przekładu dzieł oryginalnych.

Geografia: (1 godz. tyg.). Europa północna, wschodnia i środkowa (z wyłączeniem Austro-Węgier) według tych samych zasad. Rzut oka na Afrykę i Azyę.

Historia: (2 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w dwu klasach poprzedzających, ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). Arytmetyka: Równania logarytmowe; wykładnicze. Postępy arytmetyczne i postępy geometryczne. Rachunek procentu składanego, rachunku rent. Powtarzania.

Geometria. Goniometria i trygonometria płaska i sferyczna. Funkcye kątów, graficzne ich przedstawienie, zwłaszcza celem wpojenia ich właściwości i związków. Rozwią-

zywanie trójkątów. Powtórzenie twierdzeń i metod, znanych z nauki planimetrii i stereometrii, przy sposobności ich porównania z twierdzeniami i metodami trygonometrycznym. Zasadnicze wiadomości z trygonometrii sferycznej z ograniczeniem do związków i formuł, które znajdują zastosowanie w dalszym materiale nauki (przy trójkącie ukośnokątnym właściwie do twierdzenia wstaw i dostaw). Wielostronne zastosowanie trygonometrii do zadań z zakresu miernictwa, w geografii, astronomii i t. d., przy czem uczniowie winni sami według możliwości oznaczać elementa określające zapomocą pomiarów (dokonywanych choćby tylko z grubszą).

Historia naturalna. (2 godziny na tydzień). **Zoologia:** Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i czynnościach jego organów ze wskazówkami dyetycznymi; przerobienie gromad zwierząt kręgowych i ważniejszych grup zwierząt bezkręgowych na podstawie ich wewnętrznej i zewnętrznej budowy, tudzież z uwzględnieniem stosunków rozwojowych, lecz pominięciem wszelkich zbytecznych szczegółów systematycznych.

Fizyka. (4 godziny na tydzień). Wstęp: Krótkie uwagi o zadaniu i metodzie fizyki. Powtórzenie nauki o rozciągłości i nieprzenikliwości ciał z klas niższych. Droбина, atom. Stany skupienia.

Mechanika: Wiadomości wstępne o ruchu. Ruch jednostajny i jednostajnie zmienny. Prawo bezwładności. Spadek wolny. Pomiar sił dynamiczny i statyczny. Ciężar. Opór powietrza. Rzut pionowy w górę. Określenie i miara pracy. Siła żywa, energia. — Składanie i rozkładanie ruchów, rzut pionowy i rzut ukośny. Ruch na równi pochylej. Składanie i rozkładanie sił, przyłożonych do jednego punktu; wypadkowa sił, przyłożonych do punktów układu sztywnego. Moment obrotu. Para sił. Środek ciężkości. Rodzaje równowagi; stałość. Maszyny proste na zasadzie zachowania pracy. Opory ruchu, niemożność tak zwanego „perpetuum mobile“. Waga równoramienna i waga dziesiętna. — Ruchy po liniach krzywych, siła dośrodkowa i odśrodkowa. Ruch centralny. Wahadło matematyczne i wahadło fizyczne, to ostatnie tylko sposobem doświadczalnym (wahadło rewersyjne). — Powtórzenie nauki o siłach molekularnych z klas niższych. Moduł

sprężystości. Wytrzymałość. Uderzenie. — Powtórzenie mechaniki płynów z klas niższych, z odpowiedniemi uogólnieniami i uzupełnieniem. Twierdzenie Torricelli'ego o wypływie, ciśnienie hydrodynamiczne w poziomej rurze wypływowej. Napięcie powierzchni, włoskowatość. Roztwarzanie, dyfuzja. — Powtórzenie mechaniki gazów z klas niższych z uzupełnieniem prawa Mariotta i Gay-Lussaca. Wazenie gazów; obtaczenie rozrzedzenia i zgęszczenia w pompach powietrznych; parcie w powietrzu. Barometryczne mierzenie wysokości. Wypływ gazów, dyfuzja, absorbeyca.

Nauka o cieple. Termometr. Rozszerzanie się ciał. Prawo Mariotte'a-Gay-Lussac'a. Ilość ciepła. Ciepło właściwe. Związki między pracą mechaniczną a ciepłem. Hypotezy o cieple. Zmiany stanu skupienia pod wpływem ciepła. Własności par. Skraplanie gazów. Wilgotność powietrza. Maszyna parowa. Przewodzenie ciepła, promieniowanie ciepła. Źródła ciepła. Izotermy. Izobary, wiatry.

Chemia. (2 godziny na tydzień). **Chemia organiczna.** Pojęcie związku organicznego. Wykazanie istotnych składników związku organicznego; wzory atomistyczne stosunkowe; wzory drobinowe; wzory empiryczne i wyrozumowane.

Olej skalny. Metan, etan, propan, butan, i pentan wraz z ich najważniejszymi połączeniami pochodnymi; kwas palmitowy, stearowy i cerotowy. Etylen i propylen, oraz ich ważniejsze połączenia pochodne. Acetylen, najważniejsze połączenia allylu, kwas olejowy; tłuszcze naturalne (mydła i świece); węglowodany, fermentacya alkoholowa. Najważniejsze związki sinowe. Krótkie omówienie mazi pogazowej. Benzol, tuluol i ich najważniejsze połączenia pochodne. Dwu- i trójfenilometan ze wskazaniem na barwniki smołowe. Indygo. Naftalina, antracen. Pirydyna, chinolina, akrydyna, najważniejsze alkaloidy. Olej terpentynowy, kamfora, kauczuk i gutaperka; żywice. Ciała białkowate. Ćwiczenia praktyczne.

Geometrya i rysunki geometryczne: (3 godziny tygodniowo). Kreślenie koła w rzutach prostokątnych. Cienie rzucone koła na płaszczyzny przy oświetleniu równoległym. Rzut ukośny koła. Wyprowadzenie własności najważniejszych dla konstrukcyi elipsy, uważanej za rzut prostokątny lub ukośny koła z odpowiednicwą useności koła. Rysowanie walców i stożków

(głównie obrotowych) jakoteż brył z nich złożonych także w rzutach ukośnych. Płaszczyzny styczne do stożków i walców. Płaskie przekroje, siatki i łatwiejsze przypadki przecinania się tych powierzchni. Konstrukcye cieniów przy oświetleniu równoległym. Bliższe rozpatrzenie płaskich przecięć stożków obrotowych, wyprowadzenie dla linii tych przecięć najważniejszych własności konstrukcyjnych.

Wykreślanie kuli, jej płaskich przekrojów i płaszczyzn stycznych; konstrukcya granicy cienia własnego i rzuconego na płaszczyznę przy oświetleniu równoległym i środkowym.

Rysunki odręczne: (2 godziny na tydzień). Rysowanie węglem i ołówkiem roślin i kwiatów o formach trudniejszych ze szczególnem uwzględnieniem charakterystyki kształtu i powierzchni. Modele głów gipsowych we wszystkich pozycjach. Głowy z żywego modelu męskiego zrazu tylko w profilu w lewo zwróconego, potem także w innych pozycjach, tylko jednak w ujęciu cech dla danej głowy charakterystycznych, bez zadawania się w kwestyę subtelnego wykończenia rysunku.

K L A S A VII.

Religia: (2 godziny na tydzień). Przegląd historii kościelnej.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX. i XX. w całości lub w dłuższych wyjątkach. Czytanie celniejszych i charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych greckich i rzymskich, we wzorowym przekładzie. Ćwiczenia w wykładzie ustnym.

Obowiązkowa lektura domowa.

Deklamacya jak w klasie I. — Ćwiczenia stylistyczne jak w kl. VI.

Język niemiecki: (3 godziny tygodniowo). Lektura, jak w klasie V

Utwory trudniejsze Goethego, Schillera, Grillparzera, dramaty Szekspira w przekładzie niemieckim. Lektura obowiązkowa domowa.

Ćwiczenia w ustnem wyrażeniu myśli, jak w klasie V. nadto wolne wykłady.

Wypracowania piśmienne, poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w klasie VI.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Powtarzanie przy spo-

sobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnienie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. — Wypracowania piśmienne jak w kl. VI.

Historia: (4 godziny na tydzień). Dwie godziny: Powtórzenie historii i geografii monarchii austriacko-węgierskiej z dołączeniem przeglądu statystycznego produkcji płodów surowych, przemysłu i handlu, uwzględniając dla porównania stosunki analogiczne w wielkich państwach europejskich.

Nauka o ustroju konstytucyjnym i o administracji monarchii ze szczególnem uwzględnieniem części monarchii, reprezentowanej w Radzie państwa.

Dwie godziny: Dzieje kraju rodzinnego ze szczególnem uwzględnieniem momentów z dziejów kultury.

Matematyka: (5 godzin tygodniowo). **Arytmetyka:** Najprostsze rodzaje permutacji, wariacji i kombinacji. Dwumian Newtona o całkowitych wykładnikach dodatnich. Zasadnicze pojęcia rachunku prawdopodobieństwa z zastosowaniem do bardzo łatwych zagadnień z zakresu ubezpieczenia życiowego.

Geometria analityczna: Na znanych już graficznych przedstawieniach poszczególnych funkcji oparte zastosowanie metody analitycznej do linii rzędu pierwszego i drugiego wraz z okolicznościowem przypomnieniem traktowania tych utworów i związków w planimetrii.

Wypracowywanie zastosowań najprostszego różniczkowania i całkowania, które nadarzyły się w dotychczasowej nauce matematyki i fizyki. Przybliżone rozwiązywanie metodami graficznymi równań algebraicznych (i nastroczających się okolicznościowo najłatwiejszych przestępnych).

Zakończenie i powtórzenie nauki szkolnej z całego zakresu nauki matematyki, szczególnie równań i szeregów, stereometrii, trygonometrii i geometrii analitycznej. Rozszerzenie i pogłębienie w poszczególnych miejscach. Zamiast zadań wyłącznie formalistycznych zastosowanie do różnych dziedzin nauki szkolnej i życia praktycznego.

Uwagi i wnioski ze stanowiska historii rozwoju matematyki i filozofii.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). I. półrocze. **Mineralogia:** Przerobienie najważniejszych minerałów pod względem ich krystalograficznych, chemicznych i innych własności w systematycznym porządku, lecz z pominięciem wszelkich postaci rzadszych lub takich, którychby uczniowie na podstawie poglądu poznać nie mogli.

II. Półrocze. **Zasady geologii:** Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stosownych przykładów; najzwyczajsze skały i najważniejsze szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możliwości przykładami z blizkiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

Fizyka: (4 godziny na tydzień). **Zasady astronomii (kosmografii):** Pozorny ruch dzienny sklepienia niebieskiego; czas gwiazdowy; spólrzędne odniesione do horyzontu i równika; wyznaczenie linii południkowej i wysokości bieguna. — Wielkość i kształt ziemi. Obrót ziemi około osi (doświadczenie z wahadłem Foucaulta) i zjawiska stąd wynikające. Ruch pozorny słońca, ekliptyka. Spólrzędne odniesione do ekliptyki. Prawdziwy i średni czas słoneczny. Rok gwiazdowy i rok zwrotnikowy.

Dni przestępne. Ruch prawdziwy ziemi około słońca. Odległość słońca. — Planety. Krótkie wyjaśnienie ich ruchu pozornego. Prawa Keplera; wyprowadzenie prawa Newtona o ciężeniu powszechnem z praw Keplera. Odległość i ruch księżyca. Opisanie sposobu wyznaczenia średniej gęstości ziemi. Porównanie masy ziemi z masą słońca, przyływ i odpływ morza. Precesya punktów równonocnych, wyjaśnienie jej zapomocą gioskopu. — Krótkie wiadomości o poszczególnych planetach, o kometach, gwiazdach spadających, gwiazdach stałych, gromadach gwiazd i mgławicach.

Nauka o cieple: Termometry, współczynnik rozszerzalności. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Związki między ciepłem

a pracą mechaniczną; mechaniczny równoważnik ciepła. Istota ciepła. — Zmiany stanu skupienia z uwzględnieniem ciepła zużytego i wytworzonego. Krótkie wiadomości o parach nasyconych i parach przegrzanych. Gęstość par (ciężar drobinowy). Higrometria. Opady atmosferyczna. Druga zasada termodynamiczna. Zjawisko zamknięte (kolowe). Motory termodynamiczne. Dyagramy. Maszyna parowa, motory benzynowe i gazowe. Przewodzenie ciepła. Krótkie uwagi o promieniowaniu ciepła. Izotermy, izobary wiatry.

Nauka o magnetyzmie i elektryczności.

a) **Magnetyzm.** Powtórzenie zjawisk zasadniczych. Prawo Coulomba, natężenie biegunów, natężenie pola magnetycznego, linie sił magnetycznych. Położenie biegunów, moment magnetyczny. Elementa magnetyzmu ziemi.

b) **Elektryczność statyczna:** Powtórzenie doświadczeń zasadniczych o elektryzowaniu przez tarcie, udzielanie i rozdział. Maszyna influencyjna. Prawo Coulomba i pomiar elektrostatyczny ilości elektryczności; pole elektryczne, najważniejsze wiadomości o potencyale w punkcie pola elektrycznego. Potencjał przewodnika. Scharakteryzowanie potencjału za pomocą doświadczeń. Pojemność, kondensatory, (stała dielektryczna). Energia elektryczna ciała naelektryzowanego. Elektryczność atmosfery.

c) **Prądy elektryczne:** Różnica potencjałów w otwartym ogniwie galwanicznym, siła elektromotoryczna, zasadnicze doświadczenia Wolty, stopy galwaniczne. Prąd elektryczny, jego pole magnetyczne, prawo Biot-Savart'a, bezwzględna jednostka elektromagnetyczna prądu i Amper. Busola stycznych Webera. Galwanometer zwierciadłowy. Prawo Ohma. Elektroliza, polaryzacja galwaniczna, ogniwa stałe, akumulatory. Wytwarzanie ciepła przez prąd. Prawo Joula, bezwzględne jednostki elektromagnetyczne oporu i siły elektromotorycznej, prawny Ohm i Volt. Oświetlenie elektryczne. Zjawisko Peltier'ego. Prądy termoelektryczne. Pomiar oporu według metody podstawienia. Wyznaczenie oporu wewnętrznego i siły elektromotorycznej ogniwa według metody Ohma. Rozgałęzienie prądu na dwie części. — Pole magnetyczne zamkniętego przewodnika płaskiego. Działanie wzajemne dwu

przewodników prądu. Pole magnetyczne solenoidu; teoria magnetyzmu Ampèra; elektromagnesy; zastosowania. Zjawiska zasadnicze diamagnetyzmu. Obroty elektromagnetyczne. — Indukcja prądów z odwołaniem się na zasadę zachowania energii. Działanie fizyologiczne indukcji. Objaśnienie maszyny magnetoelektrycznej i maszyny dynamoelektrycznej. Induktor Rumkorffa. Telefon i mikrofon. Zjawiska świetlne w gazach rozrzedzonych. Promienie katodowe, sitowe i Röntgena. Radioaktywność. Prądy przemienne. Transformator Tesli. Telegraf Marconiego. Zarys teorii elektronowej. Obliczenie $\frac{e}{m}$ i v. Zjawisko Zeemanna.

Optyka: Powtórzenie nauki o rozchodzeniu się światła z klasy IV. Hipotezy o naturze światła. Wyznaczenie prędkości rozchodzenia się światła. Fotometria. — Odbijanie się światła, wyjaśnienie na podstawie ruchu falowego. Obrazy w zwierciadłach płaskich i w zwierciadłach kulistych. Załamywanie się światła, uzasadnienia jego teoretyczne na podstawie ruchu falowego. Odbicie całkowite. Przechodzenie światła przez płytę, ograniczoną równoległymi ścianami płaskimi, przez graniastosłup, minimum zbieżności, wyznaczenie współczynnika załamania. Soczewki, obliczenie i konstrukcja obrazów w soczewkach, aberacja sferyczna. — Rozszczepianie się światła; zabarwienie obrazu w soczewce, soczewki achromatyczne. Wyjaśnienie tęczy sposobem wykreślnym. Spektrometr. Widma emisyjne i absorpcyjne, najważniejsze wiadomości o analizie spektralnej, wyjaśnienie linii Fraunhofera; barwy ciał. Krótkie uwagi o fluorescencji i fosforescencji. Działanie termiczne światła, ciemne promienie ciepła; emisja i absorpcja promieni ciepła; ciała atermiczne i diatermiczne.

Aparat projekcyjny, ciemnia fotograficzna, oko. Mikroskopy i lunety dioptryczne z krótkim wyjaśnieniem powiększenia. Interferencja, barwy cienkich płytek, pierścienie Newtona, uginanie się światła przez szparę. Polaryzacja przez odbicie i przez załamanie podwójne; płytki turmalinowe. Graniastosłup Nikoła. Skręcenie płaszczyzny drgania (Sacharometr). Ultramikroskop. Ruchy Browna.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień). Rzuty powierzchni kuli, jej przekroje płaskie, płaszczyzny styczne,

tudzież walce i stożki styczne do kuli. Cienie własne i cienie rzucone na wypukłe i wklęsłe strony powierzchni walców stożków i odcinków kuli.

Powtórzenie najważniejszych partyi geometryi wykreślnej na odpowiednio dobranych zagadnieniach i przykładach.

Rysunki odręczne: (2 godziny na tydzień). Dalszy ciąg rysowania węglem, ołówkiem i malowania akwarelą z żywej natury. Powtórzenie materiału z klas niższych. Zadania do egzaminu dojrzałości.



Rok jeszcze nie dobiegł kresu od chwili śmierci nieodżałowanej pamięci dyrektora Dr. Ignacego Petelenza, a już do kroniki żałobnej Zakładu przybyła nowa, nie mniej bolesna karta przez zgon długoletniego najbardziej zasłużonego członka grona, w ostatnich zaś latach jego Seniora.

Franciszek Jeziorski

urodził się dnia 1. grudnia 1850 r. we wsi Bierzanowie pod Krakowem z zaenych, lecz niezamożnych rodziców. Głównie też własnej, wytrwałej pracy i pilności zawdzięczał ukończenie gimn. św. Anny z patentem dojrzałości w r. 1870 i trzechletnich wówczas studyów filozoficznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1873. Był w całym znaczeniu tego wyrazu dzieckiem Krakowa, bo zrodzony w jego przysiółku niejako, z którego oko dziecka w murach i wieżach krakowskich odnajdywało pierwsze przedmioty, wyrastające ponad otoczenie i przykuwające jego uwagę, ukochał całym sercem gród podwawelski i spędził w nim cały swój pracowity, pełen zasług żywot, z wyjąt-

kiem pięciu lat pobytu w Brzeżanach. Zaraz po opuszczeniu progów uniwersyteckich mianowany w sierpniu 1873. zastępcą nauczyciela w świeżo dopiero zorganizowanej szkole realnej w Krakowie, rozpoczął zawód nauczycielski w tym samym Zakładzie, w którym miał go po (bez roku) czterdziestoletniej pracy chlubnie zakończyć. Szkoła realna, po roku pobytu w dzisiejszym zakładzie uniwersyteckim dla chemii, przy plantacyach, obok cerkwi św. Norberta, przeniesiona do ciasnego, niewygodnego budynku przy ul. św. Jana, gdzie jej przyszło lat dwadzieścia trzy z okładem biedować, walczyła w początkach z innymi, jeszcze poważniejszymi brakami. Młodzież mało doborowa, zwabiona nowością, próbująca szczęścia w nowym zakładzie, słynęła z niesforności, a talentami i pilnością ogółem mało celowała, grono nauczycielskie rekrutowało się w początkach z samych prawie sił młodych lub niewyrobionych, poczęści z ludzi, którzy zawód nauczycielski traktowali jako uboczne lub tymczasowe zajęcie w oczekiwaniu czegoś lepszego. Pierwszy dyrektor zakładu, Marceł Studziński, rychło powołany do pełnienia obowiązków krajowego inspektora szkolnego, musiał niebawem wyręczać się zastępcami. W takich warunkach i takim otoczeniu stawiał ś. p. Jeziorski pierwsze kroki w zawodzie nauczycielskim, a uczniowie Jego z owej epoki zgodnie stwierdzają, że już wówczas wyróżniał się młody nauczyciel nader korzystnie szczerem zainteresowaniem się młodzieżą, żywym poczuciem obowiązku, taktem i energią, miarkowaną wyrozumiałością. Niezawodnie do kierowania żywiołami niesfornymi bardzo pomocnymi były Mu: wzrost okazały, wojskowa postawa i marsowe na pozór oblicze. Ale jeżeli te cechy zewnętrzne trzymały w posłuchu figlarzy i pomagały do utrzymania karności, to serce uczniów zjednywały Mu wyłącznie: sprawiedliwość, umiarkowanie w wymaganiach, sumienna praca, a przede wszystkim żywy udział we wszystkich sprawach,

które tyczyły młodzieży, w jej zwłaszcza wycieczkach i zabawach, udział, który ponad wszelką wątpliwość stwierdzał fakt, że to jest człowiek, który kocha młodzież. Po sześciu latach początkowej pracy w szkole realnej, przeniesiony w r. 1879. w tym samym charakterze do gimn. św. Anny, w którym przed 9 laty na ławie szkolnej zasiadał, pozyskuje w tym samym roku ś. p. Jeziorski zupełną kwalifikację nauczycielską z matematyki i fizyki, w trzy lata zaś potem, w r. 1882., stałą posadę nauczycielską w gimnazyum w Brzeżanach.

Pięć lat pobytu „w pięknej okolicy pana Brzeżan” nad złotą Lipą, to może najpiękniejszy, najszczęśliwszy, a w każdym razie najswobodniejszy okres w życiu Jeziorskiego. Młody, niezależny, z zapewnionym bytem i przyszłością, żył całą pierśią na łonie natury i w otoczeniu ukochanej młodzi. Młodzież przepadała za nim gdyż ten „smok”, jak go żartobliwie nazywała, taki wielki i groźny z wejrzenia, miał w istocie serce kochające i duszę jasną młodzieńczą, zachęcał młodzież do wycieczek, gry w piłkę i sam w tych zabawach żywy brał udział. Według zgodnego zeznania wychowanków brzeżańskich z lat o-wych młodzież szanowała na równi z Jeziorskim samego tylko dziś już też niestety ś. p. prof. Spitzera, ale kochała serdecznie tylko kochała samego.

Z uzyskaniem w r. 1887. posady profesora w szkole realnej w Krakowie wracał ś. p. Jeziorski do Zakładu, w którym przed laty rozpoczął był swój zawód i miał w nim spędzić okrągłe ćwierć wieku na niezmiernie owocodajnej i nad wyraz zaszczytnej pracy. Ogółem przeto był ś. p. Jeziorski przez lat trzydzieści jeden członkiem grona naszego, niebywale długi okres czasu, przewyższony jednak dziwnym trafem w historii naszego szkoły przez 35-letnią działalność radcy szkolnego prof. Leona Picarda, który w r. 1907 przeszedł w stały stan spoczynku.

Już samo wspomnienie ćwierćwiekowej pracy wy-

trwałej budzi cześć, cóż dopiero, gdy się uwzględni tej pracy jakość i wartość ! A prof. Jeziorski był w istocie pedagogiem „z Bożej łaski”. Przedmiot z pozoru tak suchy, jak matematyka, stawał się pod dotknięciem mistrzowskiej Jego ręki zajmującym, a na lekcjach fizyki wprost cudów dokonywał w porównaniu z przeciętnym trybem nauczania tego przedmiotu. Ś. p. Jeziorski miał nadzwyczajny dar jasnego, zrozumiałego przedstawienia rzeczy, przystępnego dla pojęcia nawet najślabszych uczniów. Nie specjalizował się, nie rozpraszał, ale wprost zmierzał do jasno wytkniętego celu i ze ścisłością wpajał przede wszystkim zasadnicze pojęcia. Nauka w jego wykładzie nie stanowiła czegoś oderwanego od życia codziennego, praktycznego, lecz owszem zadaniem jej było doszukiwać się przy każdej sposobności jak najściślejszego związku między teorią a praktyką, między nauką, a życiem. Wirtuozem okazywał się zwłaszcza przy egzaminach dojrzałości, przy których nawet ludzie niefachowi, zazwyczaj wobec danych zjawisk i zagadnień obojętni, zrzucali z siebie tę skorupę obojętności, aby podziwiać niezmierną bystrość i zadziwiającą praktyczność pytań, a trafność odpowiedzi. Niewątpliwie, że intuicyja, wrodzony dar wykładu i nerw dydaktyczny, później wprawa i doświadczenie gośny święciły tu tryumf, ale nie da się zaprzeczyć, że wsparła je długoletnia, wytrwała praca nad sobą, praca, w której ś. p. Jeziorski nie ustawał do kresu Swego życia, sumiennie i pilnie informując się o najnowszych, a tak doniosłych w tej dziedzinie postępach wiedzy i idąc w ślad za jej rozwojem. To też rezultaty takiej nauki i takiej pracy były nader pomyslnie, bo, choć prof. Jeziorski był w wymaganiach swych ścisłym, to jednak żądał od uczniów swych tego tylko, czego ich sumiennie nauczył, co dzięki jasnemu i przejrzystemu wykładowi pojęli i zrozumieli. Bez wytężenia, bez ślęczenia po nocach, czyniła młodzież pod okiem tak

wyjątkowo uzdolnionego profesora, który cały nacisk położył na naukę w szkole, niezwykle pomyślne postępy, a zło cenzury z przedmiotów, będących z reguły postrachem młodzieży szkół średnich, były prawdziwie białymi krukami. Nie dziwnego, że ta serdeczna nie sympatyi i wdzięczność, którą odczuwała młodzież dla swego niezrównanego przewodnika, zadzierżgnięta w początku zawodu, nie zerwała się bynajmniej w Krakowie, ale snuła coraz dalej i zacieśniała w węzeł nierozzerwalny z biegiem lat. Wprawdzie poważny wiekiem profesor krakowski, z natury rzeczy mniej ruchliwy, ojciec rodziny coraz liczniejszej, absorbowany zwiększającymi się stopniowo wobec niej obowiązkami nie mógł tak, jak niegdyś, niepodzielnie oddawać się na usługi młodzieży poza czynnościami szkolnymi, ale to, co dla niej czynił wystarczyło, aby przejąć ją dla swego nieocenionego profesora uczuciami głębokiej czei i najżywszej sympatyi. Uczni tych nie zdołały nawet stępić ani czas, ani oddalenie owszem uczniowie ś. p. Jeziorskiego, których parę pokoleń wykształcił, różni wiekiem i stanowiskiem, łączą się w swych wspomnieniach w jeden zgodny chór wdzięczności i uznania dla Jego pracy i talentu.

W gronie naszym zajął prof. Jeziorski dzięki Swym przymiotom odrazu wybitne stanowisko, które utrzymywało się i zyskiwało na znaczeniu z każdym rokiem. Nie wysuwając się bynajmniej na plan pierwszy, daleko od narzucania drugim swej woli i swego zdania, umiał często jednym trafnym słowem wskazać drogę wyjścia z kłopotliwej, zawikłanej sytuacji, a choć był wrogiem rozwlekłych i jałowych rozpraw i wszelkiej frazeologii, to jednak bystry sąd jego, oparty na długoletniem doświadczeniu i nigdy nie zawodzącym takcie, czynił go zawsze nader pożądanym i wpływowym członkiem każdej konferencyi nauczycielskiej. Zająwszy po ustąpieniu w r. 1907. zastępcy dyrektora, radcy szkolnego Kaje-

tana Kosińskiego stanowisko seniora grona, nie określone żadną ustawą i uświęcone tylko zwyczajem, był nim nie tylko z racji wieku i lat służby, ale uznawało Go za takiego chętnie całe grono, czcąc Jego zasługi i doświadczenie, szanując Go i kochając. Do kolegów odnosił się ś. p. Jeziorski jak starszy przyjaciel do młodszych z właściwą sobie szczerością, naturalnością i bezceremonialnością i dzielił zawsze z gronem wszystkie jego radośne zarówno, jak posępne chwile. Nawet przy pierwszym zetknięciu nie zrażał nikogo pewien odcień rubacznego gestu i brak śladu nawet obłudnego ugrzecznienia, skoro równocześnie jowialna dobroduszość chwytala za serce, a każdy ruch tak szczerze, harmonijnie odpowiadał typowi postaci jej fizycznemu ustrojowi i tak łatwo było wyczuć pod pozornie cokolwiek chrapową powłoką złote, szczerze serce. Przy podobieństwie temperamentów łatwo było z prof. Jeziorskim „przemówić się” słowami i podąsać na czas pewien, trudno jednak, prawie niepodobna, trwale i na dobre poróżnić się z Nim. Cechował go bystry, czasem trochę sarkastyczny, choć nigdy złośliwy dowcip, zaklęty w lot w stosowny wyraz w danej chwili, świadczący o rozległym doświadczeniu życiowym i głębokiej znajomości ludzkiej natury, a niektóre dowcipne Jego zwroty krążyły długo jeszcze z ust do ust.

Dla rodziny Swej był ś. p. Jeziorski najlepszym i najczulszym ojcem. Dla niej to zabiegał pracując prawie nad siły poza odowiazkami szkolnymi, pełniąc zwłaszcza długie lata obowiązki profesora w gimnazjum żeńskim. Związany temi obowiazkami z Krakowem wolny od ambicyi, nie ubiegał się wyższe zaszczyty, dosłużył się tylko z biegiem lat należnej Mu VIII. rangi służbowej (w r. 1897), VII. (1900) i całym przebiegiem swej służby dał dowód, że i na skromnym stanowisku profesora szkół średnich można oddać społeczeństwu wielkie usługi i zjednać sobie wielkie poważanie.

W małym niegdyś Krakowie, przy paru zaledwie średnich zakładach był prawie każdy starszy profesor osobistością niejako typową, znaną i popularną w całym mieście. Dziś, z wzrostem miasta i liczby szkół, zmieniły się stosunki nie do poznania, więc śmiało twierdzić można, że z ś. p. Jeziorskim schodzi do grobu bodaj czy nie ostatni typowy, w szerokich kołach, w najlepszym znaczeniu tego wyrazu, popularny profesor. Jak bardzo wielu miał przyjaciół i znajomych, świadczy o tym powszechne współczucie, towarzyszące długiej niestety i bolesnej chorobie i szczery żal na wiadomość o Jego zgonie, oraz nader liczny udział wykwintnej publiczności w smutnym obrzędzie pogrzebowym.

Ś. p. Jeziorski korzystał z urlopu już w drugim półroczu r. 1910. Przywiązany jednak nad wyraz do zakładu zateśnił za pracą w nim i jakkolwiek miał już prawo do pełnej emerytury, jakby na pożegnanie objął jeszcze naukę w dwóch oddziałach najwyższej klasy w roku szkolnym 1910/11. Ostatni rok spędził na urlopie, będącym stadyum przygotowawczym do spensjonowania. Serce krwawi się na wspomnienie, że właśnie w chwili, gdy po bliskim czterdziestoletnim, ciężkim wysiłku czekał go wypoczynek i kwitnący pozornie stan zdrowia dawał Mu nadzieję długiego jeszcze używania owoców swej pracy, podobało się niezbadanym wyrokom Opatrzności nawiedzić go nieuleczalną chorobą raka, z którą silny jego, niespożyty organizm beznadziejnie walczył przez ośm miesięcy. Ciężki swój los znosił ś. p. Jeziorski z poddaniem się woli Bożej, z męstwem filozofa zarazem i chrześcijanina. Ukojenie i uwolnienie od cierpień przyniosła mu śmierć litościwa dnia 10. czerwca 1912 r. Osierocił żonę, dwie córki, z których starsza poślubiona znanemu chlubnie artyście-rzeźbiarzowi i profesorowi Szkoły przemysłowej Janowi Raszcze i dwóch dorosłych synów, dobijających się zaszczytnych stanowisk.

Przy wynoszeniu zwłok z domu żałobnego żegnał imieniem grona zmarłego, ukochanego kolegę i Seniora wymownymi, głęboko odczutymi słowami prof. Dr. Józef Flach, nad grobem przemówili prof. Pazdanowski imieniem żeńskiego gimnazjum i uczeń klasy VI. Pałosz.

Cześć pamięci znakomitego pedagoga, a zacnego człowieka i obywatela!



Dnia 13 czerwca 1912, zmarł zastępca nauczyciela w tutejszym zak adzie

Leopold Studentowicz

urodzony w Nowym Targu dnia 16 października 1874; ukończył gimnazjum w Nowym Sączu, poczem w latach 1896—1900 studyował matematykę, fizykę i astronomię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Zamianowany zastępcą nauczyciela w r. 1900 pracował kolejno w Rzeszowie, w Podgórzu a ostatnie trzy lata w I-szej szkole realnej w Krakowie.

Kilkuletnia wytrwała praca pedagogiczna podkopała już wcześniej wątły z natury organizm i rzuciła zarodek choroby płucnej. Ciężki swój los znosił Zmarły z męstwem i rezygnacją, nie uchylając się nigdy od wypełniania twardego obowiązku nauczyciela. Jako kolega szczery, otwarty zjednywał sobie wszędzie powszechną sympatyę i życzliwość wśród członków gron nauczycielskich. Młodzieży, powierzonej swojej pieczy był prawdziwym przyjacielem i doradcą, pracującym niestrudzenie nad kształceniem nie tylko jej rozumu, lecz także i serca.

Nad otwartą mogiłą pożegnał Go imieniem kolegów prof. Tadeusz Borowiczka, a imieniem uczniów abiturjent Kuszewski Zygmunt.

Cześć Jego pamięć !

III.

Tematy wypracowań piśmiennych.

a) w języku polskim.

KLASA Va.

Co to jest historia literatury polskiej. — Teorya Kopernika — Człowiek poczciwy w pojęciach Reya. — Tok myśli w XIX trenie Kochanowskiego. Dlaczego kochamy ojczyznę? — Opis Barbakanu. — Na czym polega deklamacya? — Życie na wsi. — Oblężenie Zbaraża.

KLASA Vb.

Moje najmilsze wspomnienia wakacyjne. — Obawy Reya o przyszłość Rzeczyposp. — Rozwój władzy cesarskiej w Rzymie. Proroctwa polityczne u pisarzy polit. XVI w. — Znaczenie bakteryi. — Tok myśli w kazaniu P. Skargi : O niekarności grzechów jawnych. Pierwiastek swojski w sielankach Szymonowicza. — Państwa germańskie na gruzach imperium rzymskiego. — Ks. Robak a Kmicie.

KLASA VIa.

Życie w Polsce za Sasów. — Wielki ołtarz w Krakowskim kościele św. Anny. — Francuszczyzna w Polsce z końcem XVIII w. — Życie komórki. — Staszic a Kołłątaj. — Stronictwo patryotyczne w „Powrocie posła“ Niemcewicza. — Typowy krajobraz polski. — Najważniejsze prawa stylistyki. — Sądy o wartości moralnej człowieka w II części „Dziadów“. — Młodość Konrada Wallenroda.

KLASA VIb.

Szkoly polskie za Sasów przedrefo rną Konarskiego. — Rzeźby w krakowskim kościele św. Anny. — Wpływ Króla Stan. Augusta na literaturę jego czasów. — Komórka roślinna a komórka zwierzęca. — Kollataj jako polityk. — Stronictwo starorepublikańskie w „Powrocie posła“ — Oświecenie a barwy w krajobrazie. — Najważniejsze prawa retoryki. — Obrzęd Dziadów. — Tok myśli w „Pieśni Wajdeloty“.

KLASA VII.

Tok myśli w „Improwizacji Konrada“. — Samolubstwo a miłość bliźniego. — Znaczenie poezji Bohdana Zaleskiego. — Romantyzm w literaturze a romantyzm w życiu. — Rzeczywiste ruchy ciał niebieskich a ruchy ich pozorne. — Cele Hr. Henryka. — Od czego zależy wartość pieniędzy? — Najnowsze prądy w literaturze. — Kiedy umysł jest dojrzały?.

b) języku niemieckim.

KLASA Va, b.

Der goldene Tod. — Die Stadtanlagen in Krakau. — Übersetzung aus dem polnischen. — Franz Moor. — Der Prediger in Goethes „Hermann und Dorothea“. — Beschreibung eines vom Lehrer mitgebrachten Bildes. — Grottgert's Bilderzyklus „der Krieg“. — Ein Charakterbild aus meiner letzten Privatlektüre. — Übersetzung aus dem Polnischen. — Meine Ferienpläne. Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VIa.

Übersetzung aus dem Polnischen. — Meine letzten Ferien. — Siegfrieds Tod. — Peter der Grosse. Seine geschichtliche Rolle. — Tasso und Antonio. Zwei Porträts. — Ein frei gewähltes Charakterbild aus der polnischen Geschichte. — Goethes „Wanderer“. — Das Problem der Luftschiffahrt. — Goethes Ballade „der Fischer“. — Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VIb.

Überzetzung aus dem Polnischen. — Das Nibelungenlied ein Lied der Treue. — Die Exposition in Goethes „Iphigenie

auf Tauris“. — Aus dem Leben eines Taugenichts v. Eichen-
dorff. — Charakteristik Iphigeniens. — Pegasus im Joche von
Schiller. — Die Bedeutung des Terrorismus für die Geschichte
der franz. Revolution. — Die Brotgelehrte und der philoso-
phische Kopf. — Die Idee der Wahrheit in Grillparzers Lust-
spiel. — Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VII.

Die Zueignung zu Goethes „Faust“. — Die Bedeutung der
Kenntnis der deutschen und französischen Sprache für einen
Polen. — Übersetzung aus dem Polnischen. — Frei gewähltes
Charakterbild aus der letzten Privatlektüre. — Übersetzung aus
dem Polnischen. — Die modernen Verkehrsmittel. — Die wissen-
schaftliche Bedeutung der Entdeckung eines der beiden Erden-
pole.

IV.

Egzamin dojrzałości.

w terminie letnim 1912 r.

W języku polskim :

- A) 1. Przyszłość Polski w poezji trzech wieszczów.
2. Najważniejsze typy ustrojów państwowych.
3. Wpływ wynalazków na życie społeczne.
- B) 1. Idee moralne w poezji Krasińskiego.
2. Równość i różnice w ustroju społecznym.
3. Znaczenie kanałów wodnych.

W języku niemieckim :

- A) Niemiecki przekład ustępu z powieści Z. Krasińskiego :
„Grób rodziny Reichstalów“.
- B) Niemiecki przekład ustępu z powieści H. Sienkiewicza :
„W pustyni i w puszczy“.

W języku francuskim :

- A) Tłómaczenie ustępu p. t. „La science et la realite“. I. H. Poincare'go z książki Dr. Węcowskiego i Szaroty. (II. partie).
- B) Tłómaczenie ustępu p. t. „Rôle civilisateur de la France“ z książki Dr. Węcowskiego i Szaroty (II. partie).

W geometrii wykresłej :

- A) 1. Dane są w przestrzeni dwa punkty A i B i dowolna prosta l . Środek koła, przechodzącego przez A i B leży na l .

Wykreślić rzuty tego koła oraz rzuty kuli, dla której to koło jest kołem wielkim.

2. Graniastosłup foremny, trójścienny o krawędziach równoległych do $O\frac{1}{3}$ ($a = 6$, $h = 10$) przenika się z walcem obrotowym ($r = 3,5$, $h = 9$) spoczywającym na płaszcz. poziomej. Wykreślić te bryły w rzucie aksonometrycznym prostokątnym.

3. Równoległe do płaszczyzny dowolnie nachylonej przesunąć płaszczyzny styczne do sferoidy ($a = 4$, $b = 2,5$), leżące na rzutni poziomej.

B) 1. Stożek ukośny przeciąć płaszczyzną dowolnie nachyloną w elipsie i wyznaczyć rzeczywistą wielkość przekroju.

2. Wyznaczyć cienie paraboloidy obrotowej przy świetle środkowym, jeżeli oś obrotu bryły jest prostopadła do płaszczyzny poziomej.

3. Na płaszcz. poziomej P , prostopadłej do tła (dla $Pt = -6$) spoczywa płyta kwadratowa ($a^1 = 8$, $h^1 = 2$) na niej spółośiowo druga płyta również kwadratowa ($a^2 = 6$, $h^2 = 2$) a na tej płycie ostrosłup foremny czworościenny ($a^3 = 4$, $h^3 = 7$). Dwie krawędzie podstawy w każdej bryle są nachylone do tła pod kątem 60° . Wykreślić te bryły w perspektywie, jeżeli $OO^1 = 1_0$

Egzamin ustny.

Do egzaminu ustnego przystąpiło 24 uczniów zwyczajnych i 1 eksternista.

Egzamin dojrzałości odbył się pod przewodnictwem prof. Uniw. Jagiell. Dr. Kazimierza Żórawskiego w dniach 1—5 czerwca.

Egzamin złożyli :

Beck Jozef, Bernadzikowski Szymon, Bily Zygmunt (z odzn.)
Bogdanik Tadeusz, Borelowski Jan, (z odzn.), Czaderski Mieczysław, Fischer Teofil, Hubert Tadeusz, Konie Stefan, (z odzn.),
Kuszewski Zygmunt, Lechner Stanisław, Łukasik Aleksander

(z odzn.), Madejski Michał, Meus Stefan, Poll Adam, Rakowski Bronisław (z odzn.), Raschek Stanisław, Sperber Edward, Stelczyk Tomasz, Strojek Stefan, Wajda Julian, Zubrzycki Henryk, Zubrzycki Józef.

Reprobowano 1 ucznia zwyczajnego na pół roku, 1 eksternistę bez terminu.

V.

Statystyka zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza prywatystów).

	W KLASIE												Razem	
	I		II		III		IV		V		VI			VII
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
1. Liczba uczniów.														
Liczba uczniów z końcem r. szk. 1909/10	32	25	30	31 ¹	38 ³	37	28 ²	29	25 ²	24 ¹	23	23	24 ² +28 ³	397 ^{1,3}
Z początk. r. 1910/11 zapisało się	31	33	34	32 ¹	27	27	33 ¹	34	29 ¹	28	34 ¹	33	32	407 ⁴
W ciągu roku przybyło	2	3	2	—	2	1	4	3	1	3	1 ¹	—	—	22 ¹
Ogółem przyjęto	33	36	36	32 ¹	29	28	37 ¹	37	30 ¹	31	35 ²	33	32	429 ³
Między tymi było:														
Uczniów przybył. z innych zakładów	31	34	2	7	10	1	4	3	3 ¹	3	2	3	—	103 ¹
Uczniów z promocyj z klasy niższej	—	—	27	17 ¹	15	22	31 ¹	30	27	27	27 ²	24	30	277 ¹
Uczniów powtarzających klasę	2	2	7	8	4	5	2	4	—	1	6	6	2	49
W ciągu roku wystąpiło	10	10	2	10	2	3	3	2	3	9	8	10	1	73
Liczba uczniów z końcem r. 1910/11	23	26	34	22 ¹	27	25	34 ¹	35	27 ¹	22	27 ²	23	31	356 ⁵
2. Miejsce urodzenia.														
W. ks. krakowskie	9	1 ¹	18	9	14	17	13	16	12	15	8	11	13	174
Galicja	6	6	9	10	11	6	15	10	9	6	8	9	8	113
Inne kraje koronne	—	—	1	—	—	1	1	3	1	—	2	—	—	9
Królestwo polskie	6	1	4	3	2	1	1	6	4	—	6	3	10	47
W. Ks. Poznańskie	1	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	3
Inne państwa	1	—	2	—	—	—	3	—	—	1	3	—	—	10
Razem	23	26	34	22	27	25	34	35	27	22	27	23	31	256
3. Narodowość.														
Polaków	22	25	32	20	27	25	34	34	27	22	27	23	31	349
Rusinów	—	1	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
Czechów	1	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	3
Razem	23	26	34	22	27	25	34	35	27	22	27	23	31	356
4. Wyznanie.														
Obrazdku rzym.-kat.	19	20	32	19	13	21	32	34	23	18	23	15	29	308
" grecko-kat.	1	1	1	2	—	—	—	—	—	1	—	1	—	7
Wyznania ewangel.	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Religii mojżeszowej	3	5	1	1	3	4	2	1	4	3	4	7	2	40
Razem	23	26	34	22	27	25	34	35	27	22	27	23	31	356

	W K L A S I E														Razem
	I		II		III		IV		V		VI		VII		
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b			
5. Wiek uczniów.															
Lat 11 miało	8	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11
" 12 "	9	8	5	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	31
" 13 "	4	8	12	3	7	6	—	—	—	—	—	—	—	—	40
" 14 "	2	7	10	8	3	10	18	15	—	—	—	—	—	—	73
" 15 "	—	—	6	2	13	5	8	6	8	6	—	—	—	—	54
" 16 "	—	—	1	—	3	4	6	11	11	14	5	4	—	—	59
" 17 "	—	—	—	—	1	—	2	3	4	1	8	6	6	6	31
" 18 "	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	9	5	15	6	32
" 19 "	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2	6	6	6	16
" 20 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	4	4	9
Razem	23	26	34	22	27	25	34	35	27	22	27	23	31	31	356
6. Według miejsca zamieszkania rodziców.															
Miejscowych	18	22	17	12	22	15	25	26	20	21	14	15	21	21	218
Zamiejscowych	5	4	17	10	5	10	9	9	7	1	13	8	10	10	108
Razem	23	26	34	22	27	25	34	35	27	22	27	23	31	31	356
7. Uczęszczanie na naukę przedm. nadobow.															
Na naukę jęz. angielskiego	—	—	—	—	—	—	7	—	—	—	1	2	3	3	13
" stenografii	—	—	—	—	—	—	7	5	—	4	—	—	—	—	16
" śpiewu	2	3	3	4	2	4	1	1	1	2	4	6	7	7	40
8. Stypendya.															
Pobierało	1	—	1	—	—	—	2	1	—	1	1	—	—	—	—
Kwota stypend. K	80	—	231	—	—	—	510	200	—	315	300	—	—	—	—
9. Klasyfikacja za II półrocze 1910/11.															
Chlubnie uzdolnionych	1	2	2	—	6	—	1	3	4	2	3	1	3 + 3	3	31 ²
Uzdolnionych	28	19	20	23	24 ³	31	25 ¹	21	19 ¹	21	10	16	21 ¹ + 2 ³	21	301 ²
Nieuzdolnionych	3	4	8	8 ¹	7	6	2	5	2	1	10	6	0 ¹ + 2	6	64 ¹
Nieklasyfikowano	—	—	—	—	1	—	0 ¹	—	0 ¹	0 ¹	—	—	—	—	1
Razem	32	25	30	31 ¹	38 ³	37	28 ²	29	25 ²	24 ¹	23	23	24 ² + 28 ²	23	397 ¹²
10. Klasyfikacja za II półrocze 1191/12.															
Chlubnie uzdolnion.	4	3	—	1	1	1	5	1	1	1	1	—	5	5	24
Uzdolnionych	12	22	26	17 ¹	17	12	22 ¹	25	19	14	15 ¹	11	19	19	231
Nieuzdolnionych	1	—	5	3	4	6	3	6	2	3	6	3	4	4	46
Do egzaminu popraw. przeznaczono	6	1	3	1	5	6	4	2	5	3	5	9	3	3	53
Do egzaminu uzupełn. przeznaczono	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
Nieklasyfikowano	—	—	—	—	—	—	—	—	1	0 ¹	0 ¹	—	—	—	1 ¹
Razem	23	26	31	22 ¹	27	25	34 ¹	35	27 ¹	22	27 ²	23	31	31	356 ³

Opłata szkolna.

W I półroczu wynosiła	5720 K.
„ II „ „	7040 „
	<hr/>
Razem	12760 K.

Dochód na środki naukowe.

Z taks wstępnych po 4·20 K. wpłynęło	529·20 K.
Z taks za duplikaty świadectw po 2 K.	54 00 „
Z datków uczniów po 2 K.	874 00 „
	<hr/>
Razem	1457 20 K.

VI.

Zbiory naukowe.

Biblioteka.

Biblioteka nauczycieli liczy ogółem 1600 dzieł i około 1600 programów.

W zakładzie znajdują się następujące czasopisma : 1. Dziennik urzędowy c. k. Rady szk. kraj. — 2. Muzeum. — 3. Rodzina i szkoła. — 4. Przewodnik bibliograficzny. — 5. Książka. — 6. Przegląd polski. — 7. Biblioteka Warszawska. — 8. Pamiętnik literacki. — 9. Kwartalnik historyczny. — 10. Wszechświat. — 11. Chemik polski. — 12. Architekt. — 13. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht. — 14. Zeitschrift für das Realschulwesen. — 15. Kunst für alle. — 16. Mitteilungen der geografischen Gesellschaft in Wien. — 17. Lehrproben und Lehrgänge. — 18. Literarisches Centralblatt. — 19. Rethwisch. Jahresberichte über das höhere Schulwesen. — 20. Zeitschrift für chemischen und physikalischen Unterricht. — 21. Chemiker Zeitung. — 22. Revue des deux mondes.

Biblioteka dla młodzieży liczy 964 dzieł.

Zbiór geograficzno-historyczny liczy : 224 map, globów, przyrządów, obrazów.

Gabinet historii naturalnej liczy : w dziale inwentarza zoologii 852 numerów, botaniki 228, mineralogii 779, przyborów 29.

Gabinet fizyczny liczy : przyrządów 391.

Gabinet chemii posiada : przyrządów 298 ; naczyń różnych 700 ; minerałów 317, przetworów chemicznych 210.

Gabinet rysunków geometrycznych posiada w inwentarzu 56 numerów.

Gabinet rysunków odręcznych ma 283 numerów.

VII.

Fizyczne wychowanie młodzieży.

Gimnastyka jest w zakładzie przedmiotem obowiązkowym. Każda klasa pobiera nakę w 2 godz. tygodniowo.

W miesiącach letnich uczęszczała młodzież 3 razy w tygodniu na gry i zabawy do parku Dr. Jordana. Prócz tego odbywały się jak w latach poprzednich musztry na błoniach i wycieczki w okolice, wszystkich klas pod przewodnictwem pp. gospodarzy.

W b. r. szkonym brali udział w warsztatach prof. Paczowskiego uczniowie klas VI i VII Prace ich dotyczące wyrobu przyrządów fizykałnych wzbogaciły gabinet fizykałny zakładu.

Na kolonie wakacyjne złożyli uczniowie:

klasy :	Ia	,	.	,	22·24	Kor.
„	Ib	30·—	„
„	IIa	51·—	„
„	IIb	4·60	„
„	IIIa	7·42	„
„	IIIb	6·—	„
„	IVa	,	4·—	„
„	IVb	27·24	„
„	Va	2·50	„
„	Vb	7·90	„
„	IVa	36·70	„
„	VIb	13·33	„
„	VII	2·—	„
									<hr/>	
									Razem	215·39 Kor.

VI.

Pomoc koleżeńska

uczniów c. k. I. wyższej szkoły realnej w Krakowie

DOCHÓD.

1. Z roku szkolnego 1910/11 zostało w kasie . K 128 h 55

A) W czasie wakacyi t. j. od 24|6—31|8 1911 r.

2. Zwrot pożyczek K 19 „ —

3. Za zniszczone książki „ 28 „ 20

Razem K 175 h 75

B) W ciągu roku szkolnego 1911|12

4. uczniowie złożyli w pojedynczych klasach . K 275 h 60

I a K 13 h 60

I b „ 16 „ —

II a „ 11 „ 60

II b „ 2 „ 60

III a „ 11 „ 20

III b „ 10 „ 80

IVa „ 15 „ 60

IVb „ 16 „ —

Va „ 17 „ —

Vb „ 22 „ 80

VI a „ 38 „ 20

VI b „ 12 „ 80

VII „ 87 „ 40

K 275 h 60

5. Uczniowie złożyli przy wpisach	K	106	h	40
na ręce W. P. Dyrektora				
6. Prof. Krywult	„	10		
6. Prof. Krywult	„	10	„	—
7. Externiści	„	3	„	60
8. Za zniszczone książki	„	4	„	—
	<hr/>			
	Razem K	399	h	60
		K	175	„ 75
	<hr/>			
	Razem K	575	h	35

ROZCHÓD.

A) W czasie wakacji t. j. od 24/6—31/8 1911 r.

1. Zapomoga	K	10	h	—
2. Wydatki biblioteczne	„	4	„	—
	<hr/>			
	K	14	h	—

B) W ciągu roku szkolnego:

3. Zakupno nowych książek	K	192	h	42
4. Oprawa starych	„	14	„	80
5. Zapomogi uczniom	„	84	„	—
6. Wydatki biblioteczne	„	6	„	—
7. Jahażna	„	20	„	—
	<hr/>			
	K	317	h	22
	„	14	„	—
	<hr/>			
	Razem K	331	h	22
	<hr/>			
	Reszta K	244	h	13

Biblioteka »Pomocy koleżeńskiej«

posiada książek :

dla klas I—IV.	650
dla klasy V.	120
„ „ VI.	140
„ „ VII.	200

Z tych wypożyczono uczniom :

klasy	I. ab	71
„	II. ab	56
„	III. ab	57
„	IV. ab	84
„	V. ab	97
„	VI. ab	88
„	VII.	123
prywatystom	120
		<hr/>
		696

U w a g a : Wszystkim, co wspierali „Pomoc koleżeńską“ pieniędzmi, książkami, mundurkami zarząd „Pomocy“ składa serdeczne „Bóg zapłać“

Kraków, dnia 21. czerwca 1912.

W imieniu Zarządu:

X. Dr. Franciszek Swiderski.

IX.

Pracownia fizykałna.

Ćwiczenia w pracowni fizykałnej odbywały się dwa razy tygodniowo od 4 do 7-ej. Uczniowie pracowali podzieleni na grupy po dwu — tematy zaś prac obejmowały działy fizyki : mechanikę, akustykę, ciepło, elektryczność, nadto dział pomiarów. Poniżej zestawiam ćwiczenia i liczbę wykonanych pomiarów czy doświadczeń.

Obliczenie promienia walca	16
„ „ wewnętrz. rury przy pomocy klina	10
Obliczenie gęstości kuli i drutu	12
Sporządzenie podziałki w cm na rurce szklanej	3
Obliczenie gęstości cieczy za pomocą pipety	7
„ „ „ „ „ piknomietru	15
„ „ ciała stałego przy pomocy pipety	3
Wyznaczenie liczby Π za pomocą wagi	10
Obliczenie grubości staniolu	13
„ „ drutu za pomocą wagi	5
„ średnicy przewodu rurki włosowatej	11
„ gęstości cieczy przy pomocy naczyń połączonych	13
„ g. przy pomocy spodkownicy Atwooda	9
„ „ „ „ „ Macha	5
Wytrzymałość sprężyn i sznurów	6
Wahania sprężyn	4
Wahadło matematyczne	11
Wahadło sprężynowe	4
Prawo równoległoboku sił	12

Doświadczenia z wagą	15
Prawa dźwigni	8
Prawa płaszczyzny pochyłej	12
Prawo działania klina	3
Wytwarzanie i rysunek lin Chladniego	3
Prawa drgań strun	3
Sprawdzenie wzoru Taylor'a $n = \frac{1}{2l} \sqrt{\frac{Pg}{m}}$	5
Drgania słupów powietrza	7
Doświadczenie z rurą Kundta	3
Redukcja objętości gazu do stanu normalnego	9
Obliczenie współczynnika rozszerzalności powietrza	13
Termometr gazowy	10
Obliczenie ciepła właściwego Hg.	13
Obliczenia współczynnika rozszerzalności przy pomocy pikno- metru	13
Obliczenie ciepła topnienia lodu	9
Wyznaczenie temperatury topnienia ciał stałych	7
Obliczenie ciepła parowania wody	17
Stwierdzenie reguły Richmann'a	11
Kolymetryczne mierzenie wysokości temperatur	13
Hygrometr Daniela	5
Prężność par nasyconych	3
Pomiar oporu drutów	6
„ „ elektrolitów	4
Pomiar pojemności elektr.	4
Pomiary napięcia elektr.	6

Brak przyrządów odpowiednich w gabinecie usuwałem częściowo bodaj sporządzaniem ich w warsztatach, w każdym razie odczuwać się daje w niektórych działach fizyki potrzeba sprawienia w kilku egzemplarzach przyrządów wyłącznie przeznaczonych do ćwiczeń. Z czasem — sędzę — że luki te wypełnię przy pomocy moich robotników warsztatowych.

Co do prac uczniów zaznaczam, że były one — z bardzo małymi wyjątkami — staranne i sumienne, zajęcie się rzeczą samą gorące, pilność i uczęszczanie bez zarzutu; nadto zauważyłem zrozumienie ważności i celu ćwiczeń takich u wszystkich niemal pracujących uczniów.

Liczba uczestników wynosiła 15.

Przeciętna liczba ćwiczeń przypadająca na jednego ucznia wynosiła 14.

Na tem miejscu zaznaczam, że jeden dzień oddany był pracy uczniom klas VII gimnazyum żeńskiego. Liczba biorących udział w ćwiczeniach uczniom wynosiła 14 a plan pracy — ten sam jak wyżej podałem.

Jan Paczowski.

X.

Warsztaty dla uczniów prof. Paczowskiego.

Prace z uczniami rozpocząłem nauką obrabiania drzewa metalu i szkła, której udzielali oprócz mnie także fachowi robotnicy.

Praca odbywała się przy czterech warsztatach stolarskich, trzech warsztatach do obrabiania metalu, dwu warsztatach do obrabiania szkła, nadto przy tokarce, poruszanej przy robotach cięższych motorem elektrycznym. Każdy warsztat ma przynależny komplet narzędzi, które dla porządku znaczone są różnobarwnie.

W pierwszym półroczu pracowali uczniowie trzy razy po $2\frac{1}{2}$ — $3\frac{1}{2}$ godzin jednorazowo, w drugim półroczu dwa razy tygodniowo naprawiali przyrządy zepsute naszego i innych gabinetów fizykalnych i t. p.

Inwentarz narzędzi przedstawia się przy końcu roku — t. j. nie wliczając defektów i zagubionych przedmiotów — następująco :

Warsztaty do robót z metalu :

Młotków 9. Pilników 18. Pilniczków angielskich 16. Pilniki do robót precyzyjnych 16. Kleszcze płaskie, okrągłe, ostre 9. Piłki do metalu 4. Piły do metalu 2. Świder amerykański 1. Dziurnice 2. Lutownice (kolby) 3. Nożyce do blachy 1. Imadła 3. Imadełka 3. Klucze francuskie 6. Gwintownice 2. Przebijaki 2. Kowadła 3. Odkrętki (dłuta) 5. Narzędzia pomocnicze, miernicze i t. p.

Warsztaty stolarskie :

Wiórniki (heble) 32. Młotki 6, Siekiery 4, Pilniki 9, Tarniki 8, Dłuta 15, Świderki 6, Dziurownica 1, Młotki drewniane 4, Piłki 6, Ramki śrubowe 8, Przybory miernicze, do czyszczenia i t. p.

Tokarka :

Dłuta tokarskie 16, Cyrkle 2.

Warsztaty do robót ze szkła :

Palniki Busena z miechem 2. Djamenty 2. Pilniki 2.

Nadto posiadam zapasy drzewa do toczenia, deszczek, fornirów, lakierów, wytraw (bajce), przyborów do politurowania; pręty blachy miedziane, mosiężne cynkowe, żelazne i stalowe, lakiery, przybory do lakierowania; rury i płyty szklane.

Z Dyrekcyi otrzymałem zebrane przy wpisach 87,60 K.

Jan Paczowski-

XI. Kółko matem.-fizyk. uczniów.

W bieżącym roku szkolnym — po przerwie rocznej — prowadziłem zebrania uczniów dwu klas najwyższych, których celem było wspólne omawianie tematów matematycznych, fizykalnych i przyrodniczych.

Zebrania odbywały się dwa razy na tydzień. Jeden dzień przeznaczony był wykładom geometryi wykreślnej; w drugim zaś uczniowie mieli wykłady, odczyty, referaty traktujące matematykę, fizykę, chemię, nauki techniczne lub przyrodnicze. W obu dniach otwartą była czytelnia podręczna obejmująca około 100 tomów, i stale prenumerowane czasopisma jak *Wektor*, *Wiedza i postęp* *Wszechświat*, *Das Wissen für Alle*. Wypożyczono książek 107. Wykładów było 21; członków kółka 43. Zajmujących się tą sprawą odsyłam do mego artykułiku w czasopiśmie „*Wektor*“ Nr. 8, 1912.

J. Paczowski.

XII.

Kronika zakładu.

Rok szkolny 1911/12 rozpoczął się dnia 3. września 1911 r. uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny.

Wpisy uczniów do klasy I. odbywały się dnia 27 i 28, czerwca do wszystkich klas 30. i 31. sierpnia. Na początku roku zapisało się uczniów publicznych 411. Wskutek tego podzielono każdą klasę na dwa oddziały z wyjątkiem klasy VII. zakład liczył przeto siedm klas głównych i sześć równorzędnych.

Egzamin wstępny do klasy I. odbył się dnia 30. czerwca i 1. września. Do egzaminu zgłosiło się uczniów 62; z tych przyjęto 56, reprobowano 6.

Dnia 9 września 19. listopada odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.

Dnia 11 września wzięła młodzież udział w pogrzebie ś. p. Kardynała, biskupa krakowskiego Kniazia Puzyny.

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym odbywał się w dniach 13—16, a ustny w dniach 25—30 września pod przewodnictwem J. W. P. Radey Dworu Jana Frankego; w terminie lutowym dnia 9. i 10. lutego egz. ustny pod przewodnictwem kierownika zakładu.

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie letnim odbył się w dniach 10—14 maja; ustny w dniach 1—5 czerwca pod przewodnictwem W. P. Dra Kazim. Żórawskiego, prof. Uniw. Jagiell.

Dnia 4. października obchodził zakład uroczystem nabożeństwem Imieniny Najjaśniejszego Pana.

Dnia 17 października przystąpili uczniowie do Spowiedzi, a nazajutrz do Komunii św.

Dnia 4 listopada urządziła młodzież tutejszego Zakładu uroczysty wieczorek ku czci J. Słowackiego. Uroczystość tę zakończył podniosłą przemową prof. Dr. Flach.

Dnia 18 listopada wzięła młodzież udział w żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Cesarowej Elżbiety.

W dniach od 14 — 17 marca odbyły się rekolekcyje pasyjne tudzież wielkanocna Spowiedź i Komunia święta.

Dnia 15. czerwca odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. Franciszka Jeziorskiego a dnia 20 czerwca za duszę ś. p. prof. Leopolda Studentowicza.

Fundusz zapomogowy maturzystów

utworzony dnia 14. czerwca 1906 r. przez uczestników 25-letniego zjazdu abiturjentów tut. Zakładu.

utworzony dnia 14 czerwca 1906 r. przez uczestników 25-letniego zjazdu abiturjentów tut. Zakładu.

Fundusz pierwotny wynosił	900.74 K.
W ciągu roku 1907 wpłynęło	145.30 „
Dnia 30. maja 1909	163.09 „
Dnia 22. listopada 1910	9.80 „
<hr/>	
Razem	1218.84 K.

Odsetki od tego kapitału przeznaczylu abiturjenci koledze Józefowi Kaczmarczykowi, ponieważ jednak nie zapisał się do żadnej szkoły wyższej więc mu ich nie wręczono i dołączono do kapitału.

XIII.

Klasyfikacya uczniów

w drugim półroczu 1912 r.

Uznano za uzdolnionych:

(Chlubnie uzdolnionych oznaczono grubszym drukiem).

KLASA I. A.

Bogucki Henryk
Cichacz Roman
Jaworski Władysław
Kirkor Józef
Kochaj Stanisław
Kowalski Stanisław
Krieger Bernard
Krzętowski Ryszard

Lindeman Stanisław
Nyderok Henryk
Peltyn Jerzy
Pollak Karol
Sadokierski Jakób
Stein Heiman
Wajda Karol
Wasylkiewicz Jan

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6; jednego uznano za nieuzdolnionego.

KLASA I. B.

Brautman Henryk
Czadowski Jan
Dyr Henryk
Gajewski Marian
Gryglewski Eugeniusz

Heinrich Roman
Hessel Julian
Ingster Herman
Jedliczka Kazimierz
Kijak Władysław

Kowalik Ferdynand Antoni
 Kowalik Ferdynand Wincenty
Książek Jan
 Lachowicz Adam
 Lewicki Mikołaj
 Lipski Tadeusz
 Nedela Othmar
 Nikiel Michał

Schiff Seweryn
 Skórski Erwin
 Stark Bernard
 Waldmann Jakób
 Warchałowski Tadeusz
Wojnar Adam
 Zajac Juliusz

Do egzaminu poprawczego przeznaczono jednego ucznia.

KLASA II A.

Axentowicz Jan
 Balicz Jan
 Czynciel Jan
 Daun Karol
 Eichhorn Izidor Henryk
 Front Bronisław
 Huber Eugeniusz
 Karpiński Włodzimierz
 Kirkor Michał
 Kozłowski Mieczysław
 Krawczyk Hipolit
 Krzyszkowski Eug. Ludwik
 Lasko Bolesław

Limanowski Zygmunt
 Mroczek Stefan
 Obtulowicz Czesław
 Paruch Kazimierz
 Pieprzak Antoni
 Pochwałski Kasper
 Rokos Brunon
 Schneider Henryk
 Seidl Zdzisław
 Siwek Stanisław Antoni
 Słomski Kazimierz
 Wojciechowski Stan. Gwido
 Wróblewski Czesław

Nieuzdolnionych: 5. Do egzaminu poprawczego: 3.

KLASA II. B.

Buła Włodzimierz
 Daniec Alfred
 Drewniak Alojzy
 Dylla Alojzy
 Dylla Leopold
 Feldbauer Maksymilian
 Hnitko Józef
 Izdebski Karol
 Kochaj Adam

Kowerczuk Antoni
 Latawiec Tadeusz
 Mikiewicz Bronisław
Prochaska Włodzimierz
 Reroń Maryan
 Soja Jerzy
 Spesny Józef
 Warzyński Mieczysław
 Zaczyński Eugeniusz

Do egzaminu poprawczego: 1. Nieuzdolnionych: 3.

KLASA III A.

Berger Saturnin
 Chałupski Bolesław
 Chmurski Kazimierz
 Dyrka Alfons
 Gardziel Michał
 Gumowski Tadeusz
 Horwath Władysław
 Kijowski Stanisław
 Kirschner Jakób

Kopystyński Stanisław
 Marmur Józef
Patkiewicz Mieczysław
 Peltyn Stanisław
 Sadowski Czesław
 Skrzelowski Kazimierz
 Stapiński Kazimierz
 Tąkiel Alfons
 Węgrzyn Stanisław

Pięciu uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach, czterech uznano za niezdolnionych.

KLASA III B.

Bensak Maksymilian
 Fijał Mieczysław
 Frohlich Adolf
 Józefczyk Czesław
 Krakauer Szymon
 Kolber Stanisław
 Lorek Karol

Mroczkowski Stefan
Pawłowski Edward
 Pogorzelski Józef
 Skurski Otton
 Schonberg Saul
 Tyberg Stefan

Sześciu uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego, sześciu uznano za niezdolnionych.

KLASA IV A.

Aubrecht Waclaw
Bialik Roman
 Bojcun Władysław
 Bril Emil
 Glaser Antoni
Jeżowski Franciszek
 Klein Kazimierz
 Kruppa Józef
 Kwiatkowski Maryan
 Leitner Maryan

Lissak Jan
 Masłowski Stanisław
 Müller Gustaw
 Novak Zygmunt
Pieniążek Czesław
 Plewkiewicz Józef
 Płoski Witold
 Pronaszko Stefa
Rybarski Henryk
 Śnieżek Tadeusz

Stiasny Bronisław
 Szostek Robert
 Szymanowski Jeży
Tichy Andrzej

Twaróg Michał
 Wyszyński Tadeusz
 Zarzycki Jeży
 Tokarski Stanisław

Nieuzdolnionych 3. Przeznaczono do egzaminu poprawczego 4.

KLASA IV B.

Bałuk Józef
 Brezownik Robert
 Brincken Stefan
 Chudnicki Kazimierz
Dobrucki Stefan
 Godek Aleksander
 Gramatyka Stanisław
 Hulle Karol
 Kaczor Kazimierz
 Katzner Maurycy
 Kollar Juliusz
 Kosydarski Adolf
 Kowalski Zbigniew

Małupa Feliks
 Mroczkowski Zygmunt
 Myszał Zygmunt
 Prochner Stefan
 Prus Edward
 Przanowski Karol
 Remer Zdzisław
 Siemiński Ludwik
 Śmidowicz Rudolf
 Szarota Józef
 Szczepanek Kazimierz
 Szczurowski Władysław
 Wojtyga Adam

Za nieuzdolnionych uznano: 6. Do egzaminu poprawczego przeznaczono: 2. Do egzaminu uzupełniającego przeznaczono: 1.

KLASA V A.

Chudzicki Józef
 Eibel Henryk
 Gluth Alojzy
 Karwat Roman
 Klębkowski Witold
 Kochanowski Jan
 Korewo Józef
 Kornhauser Maryan
 Likiernik Antoni
 Limanowski Władysław

Marmur Izrael
 Nalepa Tadeusz
 Rimler Karol
 Rożen Władysław
 Rygier Roman
Sikora Benedykt
 Szczerbowski Roman
 Urban Erwin
 Wójcik Karol
 Zaremba Zdzisław

Nieuzdolnionych 2, przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach 5.

KLASA V B.

Brandhuber Jerzy
 Dańkowski Jan
 Freundlich Henryk
 Jodłowski Józef
 Kahl Aleksander
 Krzyszkowski Tadeusz
 Leuchter Abraham
 Malicki Jan

Masłowski Kazimierz
Nayder Franciszek
 Rey Tadeusz
 Rudnicki Józef
 Siemiński Romuald
 Wojtyga Jan
 Zieliński Roman

Trzem uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach. Trzech uczniów otrzymało stopień drugi.

KLASA VI A.

Czerski Lucyan
 Dobiecki Tadeusz
 Doskočil Henryk
 Kisielewski Maryan
 Kominkowski Władysław
 Lichodziejewski Zdzisław
 Miecznikowski Wacław
 Novák Tadeusz

Pałosz Władysław
 Piekarski Teodor
 Rakisz Mieczysław
 Sambor Feliks
Siennicki Kazimierz
 Sikora Ezechiel
 Śmidowicz Edmund
 Unger Oswald

5 uczniów przeznaczonych do egzaminu poprawczego. 6 uczniów nieuzdolnionych do przejścia do wyższej klasy.

KLASA VI B.

Bensak Jan
 Bund Ryszard
 Czyżowski Kazimierz
 Fijał Feliks
 Glassner Mojżesz
 Jaskłowski Jan

Lamensdorf Zygfryd
 Łapicki Mikołaj
 Mandl Fryderyk
 Schneider Jakób
 Storeh Chaim

Nieuzdolnionych 3, do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 9.

KLASA VII.

Beck Józef
 Bernadzikowski Tadeusz
Bily Zygmunt
 Bogdanik Tadeusz
Borelowski Jan
 Czaderski Mieczysław
 Fischer Teofil
 Hubert Tadeusz
Konic Stefan
 Kuszewski Zygmunt
 Lechner Stanisław
Łukasik Aleksander

Madejski Michał
 Meus Stefan
 Poll Adam
Rakowski Stanisław
 Raschek Stanisław
 Sperber Edward
 Stelczyk Tomasz
 Strojek Stefan
 Wajda Julian
 Zubrzycki Henryk
 Zubrzycki Józef

Nieuzdolnionych 4, przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach 3.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1912/13 odbywać się będą w dniach 30. i 31. sierpnia od 9—11 rano i od 4—6 po południu. Późniejsze zgłoszenia tylko w razie **ważnych** powodów i to tylko na mocy zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej uwzględnione być mogą.

Uczniowie nowo wstępujący mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne tego zakładu, w którym dotychczas byli, tudzież metrykę chrztu i świadectwo szczepienia. Taksa wstępna 4 kor. 20 hal. Datek 2 kor. na zbiory naukowe składają wszyscy nowo wstępujący i dawni uczniowie. 1 kor. na przybory gier i zabaw.

Według § 13 ustawy *) z dnia 24. sierpnia 1899 o szkołach realnych uczeń, wstępujący do klasy pierwszej, ma mieć co najmniej dziesięć (10) lat życia lub skończyć dziesięć lat przed upływem roku kalendarzowego, w którym ma być przyjęty, co najwięcej zaś lat 14. Te granice wieku dla klasy następnej posuwają się o rok dalej.

Egzamina wstępne do I klasy odbywać się będą w dwóch terminach, mianowicie 30. czerwca i 1. września. Zgłosić się należy 26. lub 27. czerwca przed południem, względnie 30. i 31. sierpnia.

Wybór jednego z tych dwóch terminów pozostawia się rodzicom uczniów. Powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone, gdyż wynik pierwszego egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Powtórzenie takiego egzaminu w innym zakładzie jest w każdym razie nieważne.

*) Ustawa ta, zatwierdzona przez Najj. Pana dnia 26. sierpnia 1899 r. ogłoszona jest w Dzienniku Ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 31. października 1899. Część XII.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rozp. c. k. Rady szkol. kr. z dnia 16. maja 1887 l. 2764).

- a) Z religii: Wiadomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.
 - b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.
 - c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed dyktowaniem podano w języku polskim.
 - d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.
- Do sali, gdzie odbywa się egzamin, nie mają wstępu obce osoby,*

Egzamina wstępne do klas od II—VII odbywać się będą w pierwszych dniach września; **egzamina poprawcze** w dniach 30. i 31. sierpnia.

Warunki przyjęcia uczniów z gimnazjum do szkoły realnej.

(Rozp. c. k. Rady szk. kr. z dnia 16. maja 1888 r. l. 2774).

A) Uczeń gimnazjalny ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego; 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historii powszechnej, 5. z historii naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazjalnym za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio

dnio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedniego i odnośnego materiału nauki przynajmniej stopień dostateczny“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków, i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nie uzdolnionych.

B) Co do uczniów, którzy w gimnazjum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

Opłata szkolna wynosi 40 kor. za jedno półrocze i powinna być złożoną w **pierwszej połowie października** za pierwsze półrocze, a w **pierwszej połowie marca** za drugie półrocze.

Uczniowie, którzy w owych terminach opłaty szkolnej nie uiszczą, tracą prawo uczęszczania do Zakładu.

Niezamożni uczniowie, mający dobry stopień ogólny i dobre zachowanie się, uzyskają uwolnienie od opłaty szkolnej, jeżeli wniosą **do dnia 15 września** względnie **do dnia 15 lutego** podania do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

W Krakowie, dnia 26 czerwca 1912.



Jan Dziurzyński,
dyrektor.